Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 263. | BYDGOSZCZ, środa dnia 14 listopada 1928 r. | Rok XXII.

## Rząd wniósł nowe projekty podatkowe.

**Warszawa**, 13. 11. (tel. wł.) Wczoraj wpłynęły do Sejmu 4 projekty rządowe zmiany podatków. Pierwszy z tych projektów wprowadza

**stały podatek majątkowy**

od 1 stycznia 1929 roku. Podatek ten ma być wymierzony na podstawie szacowania majątku dokonanego zasadniczo na każdy trzyletni okres szaconkowy. **Kapitał zagraniczny** wpływający w jakiejkolwiekbądź formie pożyczek do kraju, zwolniono od podatku majątkowego. **Zwolniono również urządzenie domowe** i inne przedmioty służące do osobistego użytku, o ile łączna wartość **nie przekracza 10 tysięcy zł.** Projekt przewiduje zasadniczo jednolitą stawkę podatkową w wysokości **5 promil.** Jedynie do majątków nie przekraczających 15 tysięcy zł. zastosowano obniżoną stawkę podatkową w wysokości **4 promil.** Ministerstwo skarbu zamierza

**w roku 1929 pobierać zaliczkę**

na poczet mającego się wymierzyć podatku. Zaliczka ta będzie obliczona w stosunku 3% prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego za rok 1928. Rząd przewiduje, że z podatku majątkowego wpłynie w roku 1929 **przeszło 98 milj. zł.**

Następny projekt ustawy, dotyczący

**obniżenia podatku obrotowego,**

przewiduje, że minister skarbu jest upoważniony w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżenia stopy podatku obrotowego najniżej do 1% od obrotu. Ustawa ta ma wejść w życie **z dniem ogłoszenia.** Wedle dotychczasowych przepisów minister skarbu mógł stawki podatku obrotowego obniżyć tylko dla kupców hurtowych, obecnie zaś upoważnienie to ma być rozszerzone **także na handel detaliczny.**

**Podatek od lokali**

wynosić ma 12%, z których 4% na rzecz miasta, 6% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy i 2% na rzesz wojkowego funduszu kwaterunkowego. Z podwyższonego podatku od lokali rząd zamierza uzyskać **24 milj. zł. rocznie.**

Czwarty wreszcie projekt dotyczy

**podatku gruntowego.**

Na terenie b. zaboru pruskiego podatek ten będzie pobierany na podstawie ustawy pruskiej z dnia 21 maja 1861 roku, przyczem liczyć się będzie **7 zł za jedną markę złotą.** Dodatek samorządowy do państwowego podatku gruntowego nie może przewyższać 150% ogólnej jego kwoty. Poza tym podatkiem grunt nie może być obciążony innemi podatkami komunalnemi z wyjątkiem opłaty składek na rzecz związków religijnych i izb rolniczych. Ustawa ta ma wejść w życie **z dniem 1 stycznia 1929.**

## Nowy rząd Poincarego.

### Premjer ma zapewnioną większość w parlamencie.

**Rzym**, 13. 11. (tel. wł.) Poincare utworzy ostatecznie swój nowy gabinet Przedstawia się on, jak następuje: prezydjum rady ministrów bez żadnej specjalnej teki — Poincare, sprawy wewnętrzne — Tardieu, finanse — Cheron, sprawiedliwość — Barthou, sprawy zagraniczne — Briand, wojny — Painleve, roboty publiczne — Loucheur, mary narka — Leygues, kolonje — Magiot. Z wyjątkiem radykałów, Poincare wokół swej osoby zgromadził szereg osób należących do najróżniejszych partji, począwszy od Unji republikańsko - demokratycznej a skończywszy na republikańskich socjalistach. W ten sposób Poincare będzie posiadał w parlamencie większość niemal taką samą, jaką posiadał poprzednio.

### Prasa francuska wita nowy rząd z zadowoleniem.

**Paryż**, 13. 11. (Tel. wł.) Po obiedzie, który się odbył u ministra Brianda, członkowie nowego rządu udali się do pałacu Elizejskiego, gdzie zostali przedstawieni przez premjera Poincarégo prezydentowi republiki. Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Doumergu'a. Nowy rząd Poincarégo przedstawi się izbom w czwartek. Cała prasa francuska wita z zadowoleniem stworzenie nowego rządu przez Poincarégo. „Matin“ wyraża przypuszczenie, że gabinet otrzyma w izbie deputowanych 350 głosów przeciw 250 opozycji.

### Niemcom nowy rząd francuski jest nie na rękę.

**Berlin**, 13. 11. (tel. wł.) Nowy rząd Poincarego spotkał się w prasie niemieckiej z bardzo nieprzychylnem przyjęciem. Demokratyczna „Vossische Ztg.“ nazywa nowy rząd francuski gabinetem skrajnej reakcji i oświadcza, iż jest on bardziej jeszcze prawicowy niż rząd bloku narodowego w roku 1922/24. „Deutsche Tageszeitung“ pisze, że wpływy lewicy w nowym rządzie francuskim są uszczuplone i szczególne niezadowolenie wyraża z powodu objęcia teki kolonij przez generała Maginota. Niemcy bowiem pamiętają dobrze Maginota z czasów walki o Ruhrę, a nadto tydzień temu Maginot wygłosił wielką mowę przeciw przedterminowemu opróżnieniu Nadrenji.

## Co ofiarowano prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu z okazji 10-lecia niepodległości.

W związku z rocznicą 10-lecia do kancelarji prezydenta Rzeczypospolitej nadesłały setki depesz instytucje społeczne i państwa obce.

Redaktorzy wydawnictwa „Przemysł i Handel“ Geche i Geysztov wręczyli prez. Mościckiemu luksusowy egzemplarz tego wydawnictwa.

**Król włoski Wiktor Emanuel III-ci obdarzył marsz. Piłsudskiego wielką wstęgą orderu „Savoia“. Order ten jest najwyższem wojskowem włoskiem odznaczeniem.**

Armja francuska ofiarowała marszałkowi Piłsudskiemu **szablę honorową**, wykutą za czasów konsulatu francuskiego.

## Nowy rząd rumuński.

### Premjerem Maniu.

**Bukareszt**, 13. 11. (Tel. wł.) Po nieudałych próbach utworzenia rządu podjętych przez posła rumuńskiego w Londynie Bratianu, premjerem mianowany został, jak wiadomo przewodniczący niezależnej partji chłopskiej Maniu. Nowy rząd rumuński nie jest więc rządem koalicyjnym, lecz członkowie gabinetu należą wyłącznie do przedstawicieli chłopów. Skład gabinetu jest następujący: premjer bez specjalnej teki — Juljusz Maniu, sprawy wewnętrzne — dr. Wajda Wojwod, rolnictwo i domeny — Jan Michalak, finanse — Popowicz, przemysł i handel — Wirgin Madżaru, komunikacja — Alewra, sprawiedliwość — Grzegorz Junian, sprawy zagraniczne — Jerzy Mironescu, pracę — Jan Raducanu, oświata — Mikołaj Costacescu, kultura i sztuka — dr. Aurel Wlad, sprawy wojskowe — generał Cichocki itd. Nowy rząd złożył już przysięgę. Termin wyborów wyznaczono: wybory do sejmu na 12 grudnia, wybory do senatu 15 grudnia. Przypuszcza się ogólnie, że mniejszości narodowe stworzą wspólny blok wyborczy.

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów, poczem gabinet udał się na audjencję do króla Michała. Exposé (program) premjera Maniu został nagoół przyjęty z zainteresowaniem i życzliwością. W ciągu najbliższych tygodni już zacznie się agitacja przedwyborcza i wystawiona zostanie lista kandydatów.

## Wybuch w fabryce amunicji „Pocisk“.

**Warszawa**, 13. 11. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu w zakładach „Pocisk“ w Rembertowie pod Warszawą nastąpił wybuch. Mianowicie w budynku, gdzie zajęci byli spalaniem piorunianu rtęci, w pewnej chwili straszny ten materjał wybuchowy eksplodował, rozszarpując dwóch robotników na kawałki, a dwóch innych robotników ciężko raniąc. Siłą wybuchu jedna ze ścian budynku została zniszczona doszczętnie.

## Nieudały zamach na prezydenta Łotwy.

**Ryga**, 13. 11. (tel. wł.) Dziś w nocy dokonano zamachu na pociąg prezydenta Łotwy, który wracał do Rygi z Libawy, gdzie brał udział w uroczystościach pułkowych. W pociągu prezydenta znajdował się także minister wojny oraz szereg innych wybitnych przedstawicieli władz. Przed stacją Mitawa pociąg został nagle zatrzymany przez dróżnika, gdyż na krzyżwinie toru w miejscu, gdzie zaczyna się znaczny spadek znalazł wetknięty w szyny topór wagi 10 kilogramów. Tylko dzięki temu, że dróżnik przeszkodę zauważył na czas, zamach nie udał się.

Policja aresztowała sprawcę zamachu. Niechce on zdradzić swego nazwiska i uchyla się od wszelkich zeznań, podając tylko, że należy do skraj. partji lewicowej. W ostatnim czasie dopuszczono się na Łotwie kilku innych zamachów ze strony terorystów. Mianowicie dwukrotnie już znaleziono na mostach kolejowych naboje dynamitowe, które jednak zostały usunięte w porę przez służbę kolejową.

### Gen. Rydz-Śmigły otrzymał order Odrodzenia Polski.

Wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski otrzymał generał dywizji Edward Rydz-Śmigły za wybitne zasługi na polu pracy niepodległościowej.

*

Pani Aleksandra Piłsudska, żona marszałka otrzymała krzyż komandorski Odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy niepodległościowej i społecznej.

### Po co Devey pojechał do Moskwy?

**Warszawa**, 13. 11. (tel. wł.) Doradca finansowy Devey wyjechał wraz z rodziną do Moskwy, gdzie zatrzyma się przez tydzień. Tym samym pociągiem wyjechał do Moskwy na kilka dni radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie radca Łepkowski, były pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie.

### Rozbudowujemy swoje placówki zagraniczne.

**Warszawa**, 13. 11. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych uruchamia w nowym roku budżetowym poselstwo w Lizbonie, konsulat generalny w Dublinie, ajencję konsularną we Władywostoku oraz konsulat honorowy w Luksemburgu. W tym czasie nastąpi również wykończenie budowy poselstwa polskiego w Angorze i przebudowa konsulatu w Królewcu, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa gmachu poselstwa w Tokio.

### Lawa niszczy mosty.

**Od roku 1669 nie było takiego wybuchu Etny jak obecnie.**

**Catania**, 13. 11. (Tel. wł.) Wybuch Etny staje się coraz gwałtowniejszym i już dziś można powiedzieć, że jest on najstraszniejszym od roku 1669. U podnóża wulkanu zniszczony został dotychczas obszar 50 kilometrów kwadratowych. Kiedy lawa dotarła do mostu na linji kolejowej Messina—Catania, złamała go jak zapałkę. Z zagrożonych okolic ucieka tłumnie ludność i domy jeden po drugim znikają w lawie.

Uczeni twierdzą, iż **niema nadziei, aby wybuch szybko przestał działać.**

# Kronika telegraficzna.

### Pożar kina w Woronażu. W płomieniach zginęło kilkanaście dzieci.

W kinie w Woronażu wybuchł wielki pożar. Całe kino spłonęło doszczętnie. W płomieniach z powodu paniki zginęło wiele dzieci, których ciała są zupełnie zwęglone. Straszliwy wypadek wywołał zrozumiałe przygnębienie.

## Chrześcijańska Demokracja ku czci 10-lecia niepodległości

**Warszawa**, 13. 11. (tel. wł.) Chrześcijańska Demokracja uczciła 10-lecie niepodległości uroczystą **akademją**, w której wzięło udział przeszło 1500 osób. Przemowy wygłosili poseł Chaciński i radny miasta Warszawy Stanisław Spasiński. Mówcom przerywano często burzliwemi oklaskami. Drugą część akademji, która odbyła się w niedzielę, wypełnił koncert.

W poniedziałek zwołano **uroczyste zebranie Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** Przemawiał senator Albrecht, który wygłosił obszerny referat o znaczeniu 10-lecia dla kraju.

W czasie **niedzielnych uroczystości** delegaci Ch. Z. Z. z 12-ma sztandarami brali udział w nabożeństwie w katedrze, a następnie udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie po krótkiem przemówieniu oddali mu hołd.

## O mundur paradny dla naszego wojska.

(s) Od szeregu lat już pokutuje myśl sprawienia dla naszych kochanych żołnierzyków munduru paradnego, tj. munduru na wzór wojsk ks. warszawskiego: granatowego z jasnemi wyłogami i sznurkami. Obecnie pisma wojskowe sprawę tę znowu poruszają. Autorzy twierdzą, że nasz mundur wyjściowy koloru khaki jest niedość ładny, jakby przystało dla naszego wojska. Niestety wnioskodawcy, pochodzący oczywiście z kół wojskowych, nie uwzględniają że sprawienie munduru paradnego dla naszego wojska kosztowałoby ogromne sumy, gdyż trzebaby przecie sprawić również rezerwę. Koszt wynosiłby około 10 miljonów złotych. Pozatem należałoby przecie co roku uzupełnić zapasy.

Nie wiem, czy wnioskodawcy mieli styczność z tegorocznymi rezerwistami. Każdy bowiem wie, jak wyglądały w bieżącym roku ich drelichy i każdy wie, jakie wrażenie ci rezerwiści odnieśli ze swoich ćwiczeń i jak o tem dziś mówią...

### Katastrofa kolejowa we Włocławku.

Dnia 9 listopada bm. o godz. 5,20 zdarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Włocławek. Na stojący na czwartym torze pociąg towarowy nr. 4483 wpadł wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy, idący od strony Kutna nr. 4485.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Władze kolejowe wszczęły śledztwo, celem ukarania winnych.

### Burzliwe posiedzenie lubelskiej rady miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu lubelskiej rady miejskiej Klub PPS. wystąpił z wnioskiem przyznania 50.000 zł. na budowę **Domu ludowego w Lublinie** z racji 10-tej rocznicy Rządu Ludowego. Wniosek przeszedł wszystkiemi głosami z wyj. głosów Klubu Narodowego. Za to Klub PPS. gwałtownie sprzeciwił się nagłości wniosku Klubu Nar. o przyznanie subwencji 50.000 zł. na wykończenie domu żołnierza. Radni endeccy opuścili natychmiast salę. Publiczność na galerji głośno wyrażała swe oburzenie.

### Nowy sposób na posłów chorwackich.

**Białogród**, 13. 11. (tel wł.) Posłowie partji chorwackiej, którym wstrzymano wypłatę diet poselskich z powodu tego, że nie biorą udziału w obradach parlamentu, zawarli umowę ze związkiem banków w Zagrzebiu, według której będą oni otrzymywali swoje pobory poselskie w formie pożyczek. W kołach rządowych krążą pogłoski, że posłom, nie biorącym udziału w obradach izby, będą odebrane bilety wolnej jazdy na kolejach.

### Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

**Warszawa**, 13. 11. (tel. wł.) Porządek obrad dzisiejszego Sejmu obejmuje: pierwsze czytanie projektu ratyfikacji umowy przyjaźni i traktatu handlowego z Persją, dalszy ciąg dyskusji budżetowej oraz 6 wniosków nagłych, z których 4 dotyczą zajść lwowskich.

### Dziesięciolecie republiki austrjackiej.

(AW.) Uroczystości ku uczczeniu Rzeczypospolitej austrjackiej zakończone zostały w Wiedniu urządzonym przez socjalistów pochodem przez Ringstrasse. Pochód poprzedziło odsłonięcie **pomnika republiki przed parlamentem.** Na pomniku tym uwidocznieni są dawni przywódcy socjalizmu **Wiktor Adler**, jakoteż **Reimann**. W uroczystości odsłonięcia pomnika oraz w pochodzie wzięło udział około 100 000 osób. Uroczystość odbyła się spokojnie bez zakłócenia spokoju.

### Tajemniczy zgon wartownika w Rawiczu.

(AW.) W Rawiczu znaleziono pełniącego służbę wartowniczą przy prochowni szeregowca Michalaka z ciężką raną postrzałową. Michalak, pochodzący z Sielca, pow. rawickiego, po przewiezieniu do szpitala zmarł. Tragicznie zmarły w czasie przystępowania do sakramentów świętych zaklinał księdza, aby ten nie wierzył w krążące pogłoski o targnięciu się na własne życie. Prokuratorja wojskowa prowadzi energiczne dochodzenie.

# Wybryki Niemców na G. Śląsku.

**Katowice**, 13. 11. (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek około 60 Niemców zaczęło w Piekarach Wielkich głośno śpiewać niemieckie pieśni narodowe, celem wywołania zajść, zagradzając równocześnie przejście na ulicy. Gdy patrol policyjny wzywał Niemców do porządku, cała grupa rzuciła się na posterunkowych i pobiła ich dotkliwie. Czterech policjantów odniosło poważne rany. Ponieważ napastnicy napierali w dalszym ciągu, policjanci dali kilka strzałów w powietrze. Mimo to awanturnicy nie ustąpili, i dopiero silny oddział policji konnej szarżując rozpędził ich. Aresztowano 15 osób.

# Rząd niemiecki potępia przemysłowców.

## Katastrofalny lokaut nazywa bezprawiem.

**Berlin**, 13. 11. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie parlamentu poświęcone było wyłącznie sprawie lokautu w Westfalji i Nadrenji. Przemawiał minister pracy, który podnosił ciężki zarzut przeciw wielkiemu przemysłowi, twierdząc, że **wypowiedzenie pracy było złamaniem umowy.** Minister wykazał, iż pracodawcy świadomie sprowokowali walkę, która może zadać **ciężki cios** całemu życiu gospodarczemu Niemiec. Minister zapowiada, że rząd Rzeszy nie podejmie żadnej akcji pośredniczącej, proponował natomiast ze swej strony, aby narazie podjęto pracę i oczekiwano na wyrok sądu pracy.

W podobnym tonie przemawiał przedstawiciel Stegerwald, który oświadczył, że walka ta jest **pogwałceniem prawa** przez wielkich kapitalistów. Przemawiał również komunista Florian.

# 11 listopada w Poznaniu.

Obchód ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości w Poznaniu wypadł nadzwyczaj okazale.

Miasto bogato udekorowane flagami, okna przyozdobione transparentami lub biustami p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. marsz. Piłsudskiego. Rano odegrano hejnał z ratusza, następnie odbyła się na Placu Wolności Msza św. polowa, którą odprawił ks. dziekan wojskowy, prałat Wilkan. Na Mszy św. obecny był korpus oficerski z dowódcą OK gen. Dzierżanowskim, delegacje władz cywilnych, przedstawicieli uniwersytetu itd., dalej uformowały się oddziały wojskowe. Równocześnie odbyło się w kościele farnym nabożeństwo dla władz cywilnych, które reprezentowali naczelnicy urzędów państwowych i samorządowych z wojewodą poznańskim p. Dunin-Borkowskim na czele. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł na plac przed Zamkiem, gdzie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Po defiladzie udano się do auli uniwersytetu, gdzie odbyła się uroczysta akademja, na której byli przedstawiciele władz samorządowych, duchownych, sfer artystycznych, literackich, naukowych oraz konsulowie francuski i czechosłowacki. Po akademji odbyło się otwarcie i poświęcenie pierwszej stacji ratunkowej pogotowia lekarskiego im. marsz. Piłsudskiego.

# Sztafeta Pol. Państw. z Pomorza.

W związku z 10-leciem odzyskania Niepodległości — Komenda wojewódzka policji państwowej wysłała sztafetę, która obiegła wzdłuż granic Województwa Pomorskiego i wręczona została p. Wojewodzie Lamotowi dn. 11 b. m. w Toruniu. Sztafeta policyjna wyruszyła dnia 8 bm. o godz. 1 po północy z pierwszego Komisarjatu P. P. w Toruniu i po przebyciu drogi dookoła granic Województwa doręczona została dn. 11 bm. do III Komisarjatu w Toruniu, skąd st. posterunkowy Weber doręczył ją p. Wojewodzie w tymże dniu o godz. 10.10 bezpośrednio po uroczystem nabożeństwie na Placu św. Katarzyny. Sztafeta ta brzmi następująco:

Pan Wojewoda Pomorski, Przedstawiciel Rządu na Ziemi Pomorskiej.

W dniu 10-tej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przyjąć raczy niezłomne zapew. Granatowych Żołnierzy Pomorza iż policjanci, stojąc zawsze karnie na swych posterunkach, owiani duchem Twórcy Niepodległości Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego nigdy nie za wiodą w spełnianiu swych obowiązków żołnierzy i obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

# 11 listopada w Gdańsku.

Uroczystość 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego była w Gdańsku nader imponująca. Na akademję w Sporthalle która odbyła się o godz. 18-tej przybył niemal cały polski Gdańsk, manifestując swoje uczucia, łączące go z całym narodem polskim. Przemawiał Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku dr. Strassburger i prezes gminy polskiej ks. Miszewski.

Wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta, prezesa ministrów (Bartla) i Pierwszego marszałka Polski Piłsudskiego. Niezależnie od tego obchodu polacy z Gdańska świętowali dzień ten w Gdyni.



## Potomek Indjan wiceprezyd. Stanów Zjednoczonych.

Pisma amerykańskie podają ciekawe szczegóły biograficzne dotyczące wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych i prezydenta senatu senatora Karola Curtisa, który jak wiadom obejmie ten rząd na miejsce gen. Dawesa.

Karol Curtis pochodzi z rodziny indyjskiej. Matką jego była księżniczką indyjską szczepu Kaw oraz ojcem francus kanadyjczyk przezwiskiem Pappan. Ojciec kandyjczyka Curtisa jest potomkiem pierwszych emigrantów, którzy zamieszkali Nową Anglję w roku 1631.

* * *

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych odgrywa bardzo poważną rolę, gdyż poza funkcjami, które pełni jako prezydent senatu zastępuje on prezydenta Stanów oraz w razie ustąpienia, względnie śmierci tego ostatniego obejmuje on jego funkcję.

## Podpalił całą wieś bo mu odmówiono wsparcia.

Zawodowy żebrak Kosik, włócząc się po powiecie konińskim, zaszedł do wsi Golina.

Zapukał śmiało do drzwi pierwszej z brzegu chaty. Odmówiono mu wsparcia.

Kiedy odmówiono mu wsparcia w dalszych chatach, żebrak wpadł w wściekłość. Płonącą głownię rzucił na dach jednej z chat. Dach zajął się szybko. Wichura przerzuciła ogień na sąsiednie zagrody. Wkrótce cała wieś stanęła w płomieniach.

Mimo ratunku natychmiastowego, 10 gospodarstw uległo zniszczeniu.

Tak zemścił się żebrak za nieudzielenie mu wsparcia.

### Bójka na weselu.

W czasie bójki na weselu w Milatynie Starym poniosły śmierć 2 osoby, 5 jest lżej lub ciężej rannych. Powodem zajścia było zjawienie się na zabawie weselnej 3 niezaproszonych gości.

### Skonfiskowano 160 par przemyconych jedwabnych pończoch damskich.

W przedziale pociągu osobowego, przybyłego z Wilna, znaleziono na stacji Czarnowieś 160 par jedwabnych pończoch damskich, przemyconych z Niemiec. Przemytnik zdołał zbiec.

### 400-lecie Urzędu Górniczego i Starostwa Górniczego w Tarnowskich Górach.

Dnia 14 bm. mija 400 lat od założenia pierwszego Urzędu Górniczego i Starostwa Górniczego na terenie Śląska w Tarnowskich Górach. Mianowicie w listopadzie 1528 roku Jan ks. Opolski wydał pierwszą ustawę górniczą, opartą na polskiem prawie olkuskiem i na prawie frankońskiem, sięgającem XIV wieku. W tym samym czasie książę Opolski nadał specjalny herb władzom górniczym. W związku z rocznicą odbędzie się 14 bm uroczystość jubileuszowa w gronie urzędników i władz górniczych.

**Bank Polski płacił dnia 13 listopada za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,06 |
| franki szwajcarskie | 170,92 |
| franki francuskie | 34.71 |
| marki niemieckie | 211,43 |
| guldeny gdańskie | 172,22 |
| szylingi austrjackie | 124,78 |
| liry włoskie | 46,52 |
| korony czeskie | 26,32 |

# List z Krakowa.

**(Doniosłe dzieło katolickie. — Kurs duszpasterski. — Z dni zadusznych. — Rocznica wyzwolenia Krakowa. — Walka o władzę na ratuszu. — Z obozu chrześcijańsko-społecznego. — Z teatru.)**

W niedzielę, 4 bm., dokonał metropolita krakowski ks. Sapieha poświęcenia bibljoteki, utworzonej przy Naukowym Instytucie Katolickim. Jedna z bibljotek mieści się gmachu Instytutu, przy ul. Wolskiej, ofiarowanym przez śp. Józefę Kruszyńską, druga w gmachu przy ul. Pijarskiej. Naukowy Instytut Katolicki utworzony został przez osobne stowarzyszenie, którego członkami są najwybitniejsi przedstawiciele nauki i wiedzy z obozu katolickiego. Zadaniem Instytutu jest pogłębianie Katolicyzmu wśród inteligencji katolickiej. Praca w tym kierunku objąć ma podstawowe problemy religijne, społeczne i polityczne. Instytut służyć będzie dziełami literatury katolickiej wszystkim tym, którzy z nich zechcą korzystać. Podstawy materjalne Instytutu są zapewnione.

W bieżącym tygodniu odbył się w sali Towarzystwa Strzeleckiego kurs duszpasterski, w którym wzięło udział zgórą 200 księży z wszystkich diecezyj polskich. Zadaniem kursu było rozpatrzenie dwóch ważnych dla rozwoju życia polskiego zagadnień, a mianowicie podniesienia życia religijnego w parafjach, oraz podniesienie moralne ludności katolickiej, zwłaszcza jej życie rodzinne. Tym sprawom poświęcono szereg referatów, nad któremi przeprowadzono wyczerpującą dyskusję. Niewątpliwie kurs duszpasterski przyczyni się do ożywienia życia katolickiego w Polsce.

Dni zaduszne w Krakowie obchodzone są co roku bardzo uroczyście. Na cmentarzu krakowskim spoczywają prochy wielu zmarłych, którzy dla życia narodowego położyli wielki zasługi. Mamy wspólny grób powstańców z r. 1831, 1843 i 1863, osobna część cmentarza kryje zwłoki ofiar wojny światowej, dużą część cmentarza zajmują mogiły legjonistów i bohaterów poległych już w odrodzonej Polsce w walce o jej granice. A wśród tych, którzy w umiłowaniu kraju nie wahali się oddać młode życie dla Ojczyzny, są ofiary obowiązku żołnierskiego, ułani, polegli na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 r. Walczyli w obronie prawa, które chcieli naruszyć podburzeni przez socjalistów robotnicy krakowscy. Wszystkie te groby były licznie odwiedzane przez ludność. U grobów śpiewano pieśni narodowe i wygłaszano patrjotyczne przemówienia. Czcząc pamięć zmarłych bohaterów, nie zapomniano i o żywych. Publiczność ofiarnie spieszyła do stolików, przy których zbierano datki na pomoc dla starców, kalek, dzieci itd. Do liczby wielu pomników na cmentarzu krakowskim przybył ufundowany przez rząd Rzeczypospolitej grobowiec ostatniego członka rządu narodowego z r. 1863, śp. Marjana Dubieckiego, zmarłego przed 2 laty w Krakowie i pochowanego na cmentarzu tutejszym. W dniu 29 października br. ekshumowane zwłoki pochowano w grobowcu, w którym również spoczęły śmiertelne szczątki Aleksandra Dubieckiego, zasłużonego działacza narodowego na Wołyniu.

Miasto nasze obchodziło 10-tą rocznicę wyzwolenia z pęt austrjackich w dniu 31-go października. Uroczystość ograniczono ze względu na bliski obchód ogólno-państwowy — do urządzenia nabożeństwa oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na odwachu wojskowym w Rynku Głównym. W obchodzie rocznicy wzięli udział obok uczestników przewrotu z r. 1918 również przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Od szeregu lat dążą socjaliści do opanowania rządów w mieście. Rozumiejąc, że w drodze bezpośredniej, przez wybory do Rady Miejskiej tego nie osiągną, bo obecna ordynacja wyborcza, datująca się jeszcze z r. 1866, to uniemożliwia, podjęli wysiłki celem opanowania zakładów miejskich, jak gazowni, elektrowni, tramwaju, zakładu czyszczenia miasta, wodociągu itd. Obliczali słusznie, że mając w tych zakładach większość zatrudnionych tam pracowników, będą mogli pod groźbą strajku wymuszać różne koncesje na rzecz swojej partji. Przez kilka lat liberalne prezydjum miasta szło na rękę socjalistom, nie licząc się z interesem miasta i ogółu jego ludności. Gdy jednak postulaty socjalistów przebrały miarę, prezydjum miasta zorjentowało się i dało prowodyrom socjalistycznym do zrozumienia, że na dalsze koncesje liczyć nie mogą. Wtedy socjaliści rozpoczęli atak na prezydjum. Sprawa drobnych nadużyć ze strony jednego z urzędników elektrowni stała się upragnioną bronią w rękach socjalistów. Atak rozpoczęty w Radzie Miejskiej jest nadal prowadzony w prasie. Po stronie prezydjum miasta stanął „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, przeciw socjalistyczny „Naprzód“. Dla obserwatora cała walka jest dowodem niezdrowych stosunków, panujących w zarządzie miasta.

Praca chrześcijańsko-społeczna w Krakowie i w okręgu idzie w żywem tempie. Odbywają się liczne wiece poselskie i zgromadzenia polityczne, bardzo żywy jest ruch w chrześcijańskich związkach zawodowych, licznie uczęszczane są poniedziałkowe wieczory dyskusyjne. W ostatnim czasie otwarto czytelnię, zaopatrzoną obficie w pisma. Centrem ruchu jest Dom Związkowy przy ul. Potockiego 11, w którym zwłaszcza w godzinach popołudniowych wre gorąca praca.

Dyrekcja teatru im. Słowackiego obdarza nas co tydzień nową premjerą. Obecnie na afiszu jest „Moralność pani Dulskiej“— Zapolskiej. Z okazji uroczystości jubileuszowych wystawi teatr sztukę Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale“, uzupełnioną ustępami z takiejże sztuki Kamińskiego.

**j. p.**



## Zaleski w Królewcu.




Mamy w Królewcu żurawia, który czuwa, aby ropuchy zbytnio się nie nadymały.

## „Przedświt“ w Białymstoku.

**Białystok.** (AW) W dniu 11 bm. ukazał się w Białymstoku pierwszy numer nowego pisma polskiego. Jest to warszawski „Przedświt“ z dodrukowaną w Białymstoku stroną kroniki lokalnej. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje Nowakowski, buchalter komisarza rządowego Kas Chorych na terenie województwa białostockiego dra W. Szaykowskiego.



**Dr. Antoni Marczyński.** 131

# NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

**Powieść współczesna.**

**(Ciąg dalszy).**

Wiedząc, że jest zupełnie sam w tej stronie parku, nie krępował się więcej i zapaliwszy nowy młynek, wpatrzył się w ciemną kopułę nieba. Lecz próżno wzrok wysilał. Żaden punkcik nie zamigotał na czarnem tle. Niezrażony jeszcze, podpalił nową rakietę. Ognisty wąż wzbił się szybko ponad szczyty drzew, pękł tam z hukiem i wystrzelił bukietem różnobarwnych kul, które opadały powoli ku ziemi. Parę sekund później zabrzmiał gdzieś w pobliżu polany rozdzierający krzyk dziewczęcy, jak gdyby głośne ostrzeżenie dla naiwnych nowicjuszek, które jeszcze nie zrozumiały, że stoją nad przepaścią, że pozorna uprzejmość dzisiaj poznanych młodzieńców, jest tylko maską, środkiem dla uśpienia ich czujności. Okrzyk ten musiano jednak posłyszeć w znacznej połaci parku, bo na chwilę umilkły śmiechy, wrzaski, śpiewy, nastała grobowa cisza i dzięki temu nadsłuchujący cierpliwie Golicyn pochwycił delikatny szmer, jakby brzędzenie dużego owadu. Bez namysłu przyskoczył ku skrzynce, zapalił kilka pochodni, zatknął je w ziemię, poczem wystrzelił w powietrze dwie nowe race i wlepił wzrok w niebo

— Nareszcie — powiedział niemal głośno.

W zachodniej stronie nieba zakwitło maleńkie światełko.

— No, co, odpowiedzieli księciu? — zabrzmiał jakiś głos...

Golicyn skamieniał z przerażenia. Bezwiednym ruchem wsunął dłoń w kieszeń, w której miał browning i odwrócił się gwałtownie, gotów do walki. Zdumiał się. Przed nim stała rudowłosa Mag. W przestrachu nie zauważył nawet tego, że głos człowieka, który go tak niespodziewanie zaskoczył, był głosem kobiecym, wobec czego ów instynktowny odruch samoobrony był całkiem zbyteczny.

— Pani coś mówiła do mnie? — spytał, aby zyskać na czasie.

— Ah, książe, czemu panu głos tak drży dziwnie? — kpiła sobie, — pytałam właśnie, czy ów lotnik, na którego pan tak czeka niecierpliwie, już...

— Nie rozumiem o czem pani mówi właściwie.

— Pocóż ta komedja, drogi rodaku, który jesteś takim samym Rosjaninem, jak ja na ten przykład Hiszpanką. Śledzę pana od pięciu kwadransów, widzę, jak pan tęsknie głowę ku niebiosom zadziera, ażali pańskie sygnały dostrzeżon...

— Proszę milczeć, na Boga! — syknął, przyskakując do rudowłosej.

Pierwszą myślą było: zabić, zdusić w rękach tę chytrą kobietę. Przecież ona domyśliła się wszystkiego i mogła go każdej chwili zdemaskować. Ah, mniejsza o niego. Podejmując się tego zadania wiedział doskonale, że nie raz, ale sto razy znajdzie się w niebezpieczeństwie życia. Nie dbał o to, lecz tu chodziło o los setek nieszczęśliwych istot, o los złotowłosej Betty. I teraz, kiedy w mrokach tajemnicy odnalazł ostatnie ogniwo, Mag, przeklęta Mag mogła zepsuć całą mozolną robotę. Ale zabójstwo chociażby z najszlachetniejszych pobudek było czemś tak dalece sprzecznem z jego naturą, że wydany porywczo wyrok śmierci na rudowłosą, został w dwie sekundy później zmieniony. — Unieszkodliwię ją, zwiążę, zaknebluję jej usta i niech sobie leży w krzakach do jutra. A jutro, — nie kończył myśli, aby radość nie wytrąciła go z równowagi w momencie, który miał zdecydować o losach Betty. Ah, jutro Betty będzie wolna, jeśli... tę złośliwą żmiję zdoła unieszkodliwić szybko, cicho, zgrabnie.

— I jakże książe zadecydował? Zabić mnie, czy związać tylko? — spytała swobodnie, odgadując najtrafniej w świecie tok jego myśli, — radzę jednak zachować się spokojnie i ręki nie trzymać na rewolwerze, który panu odstaje przez ubranie. Tak, drogi książe. Tam w krzakach czekają ludzie.

Nie wiedział, nie potrafiłby odpowiedzieć na pytanie, co go bardziej ogłuszyło: jej intuicja, granicząca z jasnowidztwem, czy wiadomość, że w zaroślach „czekają ludzie“, a więc został zdemaskowany, otoczony i wszystko przepadło. Całkiem bezwiednie rzucił wzrokiem w stronę gąszczu krzaków.

— Zginę, ale drogo sprzedam życie, czy to pan pomyślał w tej chwili, drogi książę? — bawiła się dalej jego kosztem. — No, skończmy tę komedję. Żal mi pana i nie chcę pana gubić, a co do owych ludzi w krzakach, to stworzyła ich moja imaginacja. Cóż miałam robić. Gdyby nie to zręczne posunięcie, leżałabym teraz związana jak baran z kneblem w ustach. Ale teraz, kiedy panu tak brzydkie zamiary wywietrzały z głowy, możemy sobie powiedzieć prawdę.

Przetarł sobie oczy dłonią, aby się upewnić, że nie śni. Był-że to nowy trick płomiennowłosej? Czy może ruszyło ją sumienie? Spojrzał na nią uważnie. Twarz jej miała nadal ów charakterystyczny wyraz subtelnej ironji, lecz w oczach dojrzał jakiś cieplejszy ton i odetchnął głęboko. Zrozumiał; jego odwaga, o której świadczyło nie tylko wtargnięcie tutaj, ale przedewszystkiem zuchwałe próby porozumienia się z kimś znajdującym się tam, w wysoko szybującym samolocie i zamiary, które przeniknęła bez trudu, ta odwaga zaimponowała jej, a mężczyzna, który zdołał kobiecie czemś zaimponować, olśnić ją, może być pewien, że zdobył sobie najwierniejszego sojusznika i nie tylko sojusznika.

— Niech sobie książę nie przeszkadza, — przemówiła już bez cienia ironji, — trzeba się śpieszyć, inaczej tamten odleci w inne strony.

— Jeszcze jej nie dowierzał, jeszcze miał wątpliwości, lecz właśnie dlatego należało dokończyć dzieła jaknajszybciej, a potem, niech się dzieje co chce. Więc przyskoczył ku napoczętej skrzynce, zapalił kilka młyńców, słońc, ogni bengalskich równocześnie, zerkając od czasu do czasu ku płomiennowłosej. Ale Mag nie zdradzała wrogich zamiarów. Położywszy się nawznak na łące, śledziła z zaciekawieniem ewolucje samolotu, który szybował jeszcze tak wysoko, że turkotu silnika nie było zupełnie słychać i zdradzał swą obecność w przestworzach jedynie powtarzającymi się w perjodycznych odstępach sygnałami świetlnymi.

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

# Wiadomości z kraju.

**Odsłonięcie tablic pamiątkowych w Cytadeli warszawskiej.**

Wczoraj o godz. 12 odbyło się w X. Pawilonie Cytadeli warszawskiej odsłonięcie tablic pamiątkowych w celach więziennych **Romualda Traugutta, Józefa Montwilla-Mireckiego, Stefana Okrzei i marszałka Józefa Piłsudskiego.** Odsłonięcie nastąpiło wobec uczestników zjazdu b. więźniów ideowych oraz delegacyj stowarzyszeń społecznych i politycznych. Okolicznościowe przemówienie wygłosili Ignacy Daszyński i Wacław Sieroszewski.

**Zmarli dwaj profesorzy Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie.**

**Kraków.** (AW) W sobotę zmarł w Krakowie profesor farmakologji Uniwersytetu Jagiellońskiego **dr. Łoboczewski,** urodzony w r. 1870. Również w tym dniu zmarł profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego **dr. Łoś.**

**Strajk trwa w Widzewskiej manufakturze.**

Strajk w tkalni manufaktury Widzewskiej trwa w dalszym ciągu. Związek „Praca" na ręce inspektora pracy zgłasza żądania: wysłania pełnomocnika na konferencję celem zlikwidowania strajku, zapłaty za postoje, uznania delegatów robotniczych, których kompetencje są zakreślone i załatwiania zatargów i sporów przy współudziale Inspekcji Pracy i Związków Zawodowych Konferencja ma się odbyć w dniach najbliższych.

**Straszny wypadek na karuzeli.**

W Częstochowie, na placu Kościuszki, gdzie mieszczą się huśtawki i karuzele zaszedł tragiczny wypadek. 18-letni Tadeusz Paczyński podczas jazdy gonił swego kolegę, łapiąc się **za łańcuch ławeczki,** wskutek czego wyleciał z siedzenia i wpadł między tłum, stojący obok karuzeli. Skutki upadku były straszne. Paczyński uderzył **nogami w brzuch** Filipa Krzyszczyka, który zmarł nazajutrz wskutek doznanych uszkodzeń cielesnych. Uderzona w bok Antonina Kuban doznała **złamania żeber,** ponadto ofiarą wypadku padł trzeci, nieznany mężczyzna.

# Lokatorzy, cieszcie się!

## Rząd podwyższy czynsz o 6 procent.

**Warszawa,** 12 listopada. Sprawa utworzenia funduszu na budowę domów nie przestaje być aktualną w kołach rządowych. Niedawno wysunięto projekt podwyższenia czynszów o 72% stopniowo w ciągu 5 lat Nadwyżka ta tworzyłaby fundusz rozbudowy. Projekt ten jednak nie uzyskał aprobaty w rządzie. Wysunięto inny, zmierzający do podwyższenia czynszu o 32% w ciągu 2 lat. I ten projekt nie zyskał poparcia. Najnowszy projekt przewiduje podwyżkę czynszu o 6% w stosunku rocznym. Nadwyżka ta ma dać państwu 25 milj. rocznie.

(O tym beznadziejnym projekcie pisaliśmy już obszernie i wyraziliśmy przekonanie, że będzie to nowy ciężar dla najszerszych warstw ludności, a — jak dotychczasowa praktyka uczy — nie powstanie za te pieniądze ani jeden dom mieszkalny!)

# Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem.

## 44 rannych, zniszczony parowóz i wagony.

Na stacji kolejowej Chryplin, koło Stanisławowa, w czasie gęstej mgły najechał w piątek po północy pociąg osobowy stanisławowski na pociąg przybyły z Kołomyi. Wagony i parowóz zniszczone; dwie osoby ciężko ranne, 36 lżej. Z personelu kolejowego lekko rannych jest 6 konduktorów.

# Zbrodniczy zamach na plebanję.

Pięciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do plebanji we wsi Widziszew, gminy Nieporęt.

**Powiązali wszystkich domowników**

wraz z gospodynią, i obecnym tam bratem księdza i zasiedli spokojnie, czekając na przybycie księdza, który wyjechał do Warszawy i miał wrócić wieczorem

**z większą sumą pieniędzy.**

W tym czasie właśnie powracał z jakiegoś dochodzenia do domu komendant posterunku policyjnego z Nieporęt, Antoni Bielkiński i zaszedł na plebanję, chcąc porozmawiać z księdzem. Bandyci na jego widok

**dali doń salwę strzałów**

z rewolwerów, poczem zbiegli. Przodownika Bielkińskiego przewieziono natychmiast furmanką do Warszawy, do szpitala Przemienienia Pańskiego. Nie zdołano go jednak utrzymać przy życiu. Pościg dotychczas nie dał rezultatów.

# 11-letnia dziewczynka w szponach sadysty.

Ludwik K., monter samochodowy, na krótko przed wojną wywędrował do Ameryki, dokąd już przedtem wyjechała jego żona. Po kilku latach między małżonkami doszło do ostrych zatargów, które doprowadziły do rozłąki. K. wrócił do kraju, zabrawszy 7-letnią córeczkę Janinę. W Warszawie poznał Magdalenę Osiecką, u której zostawił córeczkę i ponownie wyjechał za ocean, za chlebem. Na utrzymanie Janinki posyłał z Ameryki dolary. Osiecka zapewniała go, że dziewczynka czuje się dobrze, że żadna jej się krzywda nie dzieje.

Tymczasem K., nie mogąc mimo wysiłków pogodzić się z żoną, wrócił w tych dniach do Warszawy, by się przekonać, że **Osiecka utrzymuje dom schadzek** przy pomocy kryminalisty Wichrowskiego, który dopuszczał się czynów lubieżnych z Janinką. Osiecka zostawiała ich samych w mieszkaniu. Wichrowski znęcał się wtedy w iście zwyrzęcy sposób nad dziewczynką. Sąsiedzi mimo rozpaczliwych krzyków dziewczyny, milczeli, bojąc się zemsty. Osiecką i Wichrowskiego aresztowano.

**206-lecie gimnazjum w Stanisławowie.**

Z okazji 700-lecia I państwowego gimnazjum w Stanisławowie, rada miejska uchwaliła utworzyć trzy stypendja po 400 zł dla biednych sierot, uczęszczających do tego gimnazjum i zasługujących na pomoc ze względu na postępy w nauce.



# Migawki z Warszawy.

**Stare Miasto i „stary puchar, porzeźbiony krwawemi ojców łzami".**

— Widziałeś, idjoci! — takiem powiedzankiem przywitał mię kolega, młody, zdolny architekt i malarz w „Italji", przy pół czarnej. —

— Kto, co, jak dlaczego? — pytam z uśmiechem.

— Wracam ze Starego Miasta. Za tę kakofonję urządzoną z rynku, zamknąłbym ich wszystkich wraz z Ostrowskim i Stryjeńską w domu warjatów.

— Ejże, czy nie przesadzasz. Byłem kilka dni temu na rynku i przyznam Ci się, że podobał mi się ten nasz dostojny staruszek w nowej barwnej szacie.

Naprzykład kamienica Fukiera, Baryczki w dostojnie...

— Osioł jesteś, rzucił mi dość głośno mój czcigodny Jan...

— Na takie „dictum" umilkłem zmieszany i zły...

Janek zaczął mnie przepraszać i w międzyczasie wykrzykiwał nerwowo i niecierpliwie:

— „płacić, proszę płacić!...

— Czego wrzeszczysz, dokąd zamierzasz lecieć, toż przecież ja powinienem obrazić się...

— Jedziemy na Stare Miasto. Zobaczysz, przekonasz się sam.

— W porządelu, jedziemy! — przykla snąłem zadowolony, gdyż Jaś zdolny architext, dużej miary artysta pozwoli mi sobie wyrobić objektywny pogląd na te zwalczaną energicznie i bronioną zapalczywie różnobarwną złotą szatę „Staromiejskiego Rynku".

Wjeżdżając w Świętojańską, przypomniał mi się dwuwiersz Słowackiego: „Dalej ciemna ulica a z niej jakieś szare

„Wygląda w perspektywie sinej Miasto Stare".

Wbrew słowom poety, oczy nasze uderza różnolita gra barw. Płaszczyzny domów przypominają jakieś pasy słuckie — złotolite, w karmazyn i złoto przybrał się dom czcigodnych Fukierów, kamienica dostojnych Baryczków ciemno perłową płaszczyzną odbija poważnie od dwu jaskrawych, kilimy przypominających kamienic sąsiednich, plączą się i mienią w oczach najróżnorodniejsze ornamenty, kominy pomalowane w kolory różnorodne wystrzelają zdziwionemi jakby swem istnieniem, wykrzyknikami, narożna kamienica od ulicy Świętojańskiej cała drga: — upił ją boski szał ornamentyki Stryjeńskiej...

— No co chcesz, ty wściekły budowniczy — czyż to nie jest fascynujące...

— Nie Zrozum, że laiku entuzjasto, że zniknął rynek jako plac jednolity, rozerwali go na części, włożyli mu jakieś pstrokate suknie.

To nie jest polichromja placu, który jest organiczną całością architektoniczną, to jest galimatjasz więcej lub mniej dobrych pomysłów graficznych, malarskich, które zaprzepaściły, wprost zaśmieciły jego oryginalną, szarą dostojność...

— Czekaj...

— Zaraz wprowadziły te twórce, w większości nie mające pojęcia o architekturze całą masę elementów, zabijających architekturę. Popatrz-no na tę kamienicę obok do Ks. Skargi — przecież ta kratka w deseń siekanego szczypiorku przypomina mi płachtę zawieszoną na płaszczyźnie domu...

— Ale...

Daj skończyć. Wiem co chcesz powiedzieć. Powiesz mi, że dawniej w XVI. XVII wieku, rynek był taksamo niejednolicie barwny, pokryty ornamentyką.

— Właśnie!

Tak, tylko wówczas ornamentyka w swej ogólnej linji, była jednolitą, a tu masz całą masę zupełnie sprzecznych ze sobą elementów — masz ornamentykę zupełnie nowożytną, tam zaś stylizowany okres króla Stasia, tu wydziwia się Stryjeńska...

— Nie, to wszystko jest do luftu. Zamazali mi dostojną szarość mego kochanego rynku — skarżył się Janek, trzeba ci wiedzieć przecież, żem się urodził na Krzywem Kole, jako berbeć biegał tu między straganami...

— No kiedyś się już wysapał, wyrzucił z piersi szlachetną pasję urbanisty — to pozwól, że powiem Ci — zgadzam się, lecz nie całkowicie, na twoje wywody i twój pogląd.

Jaś nie bardzo słuchał...

— Poczekajmy niech skończę. Przecież szereg kamienic jeszcze nie ukończono...

— Bredzisz, przecież już dziś widzisz zarys całości...

— No nie tak znowuż go widzę... Ale mniejsza z tem. Patrzę na rynek oczyma przeciętnego widza, nie fachowca, i przyznam Ci, że dopiero teraz zaczynam rzeczywiście odczuwać cały czar kamienicy Fukierów, dostojność Baryczków, dopiero teraz wyłaniać się dla mnie poczyna cały czar tego XVII, czy XVIII wieku. Wyobrażam sobie, że w tej polichromji jest duży posmak tamtego czasu i czaru i mam wrażenie, że gdybyś Ty, uczony urbani dzisiejszych dni, jegomość napompowany wszelkiemi regułami o zachowaniu dostojnej i brudnej szarości zabytków, przeniósł się do tamtego, ongiś rynku — to taksamo wściekałbyś się na naszych dostojnych praszczurów...

— He, tak powiadasz, to wiedz, że bredzisz.

— No, jeśli tak to trudno, lecz wyznam Ci szczerze, że nie jestem zdruzgotany Twoim poglądem, a rynek roztańczony tą rozmaitością barw i ornamentyki podoba mi się bardzo.

— Ale patrzno, co tu ludu. Niejeden z poczciwych warszawskich mieszczuchów zapewne po raz pierwszy ogląda Twe kochane Stare Miasto. Powinieneś być wdzięcznym Ostrowskiemu i tej brać malarskiej, która tu z zapałem pracuje...

— Daj spokój. Chodźmy lepiej do Baryczków. Teraz już tak się nie pchają. Obejrzymy te nasze Rapperswilskie drobiazgi...

— Zgoda...

Poszliśmy. Ludzi niewielka ciżba. Z zadowoleniem nabyliśmy po złotych trzy pięknie i starannie wydane katalogi pierwszej serji zbiorów Rapperswilskich. Mała w płótno oprawna książeczka kieszonkowego formatu — poręczna.

Papier przypominający kolorem stare, pergaminowe kartki.

Skrzypią belki pułapów, dyskretną krajanką malowanych. Ludzie szepczą sobie pocichutku, nad niektórym może małoważnym drobiazgiem dla cudzoziemca, zadumają się serdecznie...

Młodzi chłopcy podziwiają fraczki z granatu i amarantu wojsk polskich z lat 30-tych, z błyskiem w oczach dzielą się wrażeniem na widok złotych i srebrnych akselbantów, pasów, szlif srebrnych sutych frendzlami, szabel wygiętych lekkokonnych pułków legjonów Dąbrowskiego i nieśmiało rozpytują się o sztandary i proporczyki z tamtych lat walki „żywią i bronią" jak — to głosi czerwony sztandar kosynierów na którym widzimy snop, dwie kosy rzucone na krzyż w obramieniu laurowych gałęzi.

A przeczytawszy taki napis „Bezpardonni za Równość; Całość i Niepodległość" na chorągwi strzelców i kosynierów polskich z roku 1863 wyhaftowany przez białe ręce dziewic polskich, rzuciwszy okiem na te szeregi spoczywających w gablotkach orderów „Virtuti Militari", — błądząc od jednej do drugiej pamiątki, nierozerwalnie związanej z krwią rozlaną za Ojczyznę — poczyna w tobie wzrastać ogromna cześć, serce twoje napawa duma do tych wszystkich, których walki widome znaki zaczynają opowiadać ci ich dzieje twarde, zdawałoby się, że beznadziejne, a jednak wbrew wszystkiemu niedaremne, poczynasz pić z tego „starego pucharą porzeźbionego krwawemi ojców łzami" — jak nazwał zbiory Rapperswilskie, Stefan Żeromski, — ogromną wiarę i rozumiesz, że zbiory wygnańców i tułaczów potężnych, są i będą „tęgiem winem żywota dla ożywienia sił narodu".

**St. Malessa.**

Warszawa, w listopadzie.

M. Łempicki.

# Ukraina
## w polityce międzynarodowej

VII.

**(Stosunek Niemiec do Ukrainy. — Projekty Bunsena i Bismarka. — Ostatnie posunięcie polityki austrjackiej. — Obecne fantazje niemieckie. — Plany Czechosłowacji. — Obojętność dotychczasowa Francji i Anglji).**

Przez szereg wieków Ukraina była przedmiotem krwawych walk i dyplomatycznych sporów między Polską a Moskwą (późniejszą Rosją); Polska przegrała, nastąpiły rozbiory; Ukraina przeszła pod panowanie Rosji, Ruś Czerwona — pod panowanie Austrji.

**Kwestją ukraińską oddawna interesowała się polityka niemiecka;** w końcu XVI wieku, cesarz niemiecki Rudolf II, chcąc pozyskać w kozakach sprzymierzeńców przeciw Polsce, wysyła do nich swego delegata (Fr. Lassota von Steblau) z listami i insygniami hetmańskiemi dla zbuntowanego przeciw Rzeczypospolitej Nalewajki; po jego rozbiciu przez Żółkiewskiego, listy te i insygnia były znalezione w obozie kozackim. Z cesarzami niemieckimi prowadził pertraktacje także Bohdan Chmielnicki.

Po rozbiorach Polski, królowie pruscy nie spuszczają oczu z Ukrainy, widząc w niej **broń przeciw wzrastającej potędze cesarstwa rosyjskiego.** Co zaś do Austrji, to zabrawszy od Polski Ruś Czerwoną, weszła ona **w stały konflikt z Rosją;** Rosja dąży do zagarnięcia Rusi Czerwonej, Austrja chce pozyskać dla siebie Ukraińców w Rosji przeciw Rosji. Polityka austrjacka faworyzuje Rusinów; od czasu namiestnika Galicji, Stadyona, którego nazwano „wynalazcą Rusinów" (Erfinder der Ruthenen — 1845 r.), wygrywa Rusinów przeciw Polakom i jątrzy wzajemny ich stosunek na Rusi Czerwonej (Galicja Wschodnia). Wiadomem jest także (znane rewelacje Krysiaka), że przed wojną **agenci Berlina we Wschodniej Galicji** prowadzili ożywioną propagandę, podburzali Rusinów przeciw Polakom i usiłowali pozyskać ich, a przez nich i Ukraińców w Rosji, dla celów polityki niemieckiej. Wysiłki te jednak podczas wojny, nie dały oczekiwanych wyników.

* * *

**Idea utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego** nie jest obcą polityce niemieckiej. Podczas kampanji krymskiej, kiedy zachwiała się potęga Rosji, w Berlinie powstało stronnictwo, złożone z wpływowych dygnitarzy, z Bethmanem - Hollwegiem na czele, które chciało popchnąć Prusy do wojny z Rosją i do przeprowadzenia na Wschodzie Europy poważnych zmian polityczno - terytorjalnych. Poseł pruski w Londynie, baron Bunsen, przedstawił królowi pruskiemu, w r. 1854, memorjał, w którym motywował, ze względu na interes Prus i całej Europy, **potrzebę sprowadzenia Rosji do naturalnych granic dawnego carstwa moskiewskiego,** a więc oderwania od niej Polski, Nadbałtyckich prowincji, Finlandji oraz Ukrainy z wybrzeżem Czarnomorskim i utworzenia z oderwanych obszarów niezależnych państw. Projekt nie doszedł do skutku, gdyż Prusy do końca wojny zachowały neutralność.

**Bismark** nazwał projekt Bunsena „dziecinną utopią", ale po upływie kilku dziesiąt lat zmienił zupełnie swój pogląd. W r. 1888, w czasopiśmie „Zukunft", redagowanym przez Karlmana, człowieka bliskiego Bismarkowi, pojawił się inspirowany artykuł, który wykazuje niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony Rosji i powtarza projekt Bunsena o okrojeniu Rosji, utworzeniu niepodległego księstwa czy też „królestwa ukraińskiego itd. Różnica jednak jest ta, że **Bunsen uważał za konieczne restytucję Polski, a Bismark zupełnie o tem nie wspomina.**

Uwieńczeniem polityki niemieckiej, przychylnej dla Ukraińców, a wrogiej dla Polaków, był **traktat Brzeski,** zawarty 10 lutego 1918 między państwami centralnemi a republiką ukraińską. Był on uznaniem ze strony Niemiec i Austrji niepodległości Ukrainy, oddawał jej Podlasie i Chełmszczyznę, obiecywał podział Galicji i przyłączenie Wschodniej jej części do Ukrainy. Warunki tak korzystne dla Ukrainy, a tak dotkliwie krzywdzące Polskę, były wywołane koniecznością zdobycia zboża z Ukrainy i sam pokój nazwano „pokojem chlebowym" (Brotfrieden). Dalszy bieg wypadków unicestwił traktat brzeski; pozostaje on jednak **dowodem istotnych zamierzeń Niemiec względem Polski,** w czasie wojny, i powinien być na przyszłość ostrzeżeniem, **jaką rolę przeznacza polityka niemiecka Ukrainie w stosunku do Polski** (osłabienie Polski).

Co zaś do **polityki austrjackiej,** to ostatniem jej posunięciem, już w chwili rozpadania się monarchji, było **zorganizowanie najazdu ukraińskiego na Wschodnią Galicję** celem jej odebrania powstającej Polsce. Poprzednio, przed końcem wojny, rząd austrjacki wydzielił ze swej armji pułki rusińskie, uzupełnił je ukraińskimi ochotnikami i pod wodzą oficerów austrjackich, z niejakim pułkownikiem Kraussem na czele, rzucił je na Galicję. Za kulisami akcji stał arcyksiążę austrjacki (syn Karola Stefana z Żywca), kandydat do tronu ukraińskiego, który nawet przybrał imię rusińskie „Wasyla". Najazd rozpoczął się w październiku 1918 r., miał **charakter wybitnie hajdamacki** (niszczycielski), lecz spotkał się z dzielnym odporem ze strony miejscowych organizacji polskich, np. **bohaterska obrona Lwowa;** ostatecznie został zlikwidowany w połowie r. 1919, kiedy rząd polski otrzymał od „Rady Najwyższej" państw koalicji pozwolenie na zajęcie wojskiem całej Galicji po Zbrucz. **Pułki wielkopolskie oczyściły Galicję** a niedobitki oddziałów ukraińskich znalazły **schronienie w Czechosłowacji.**

* * *

Dziś stan rzeczy jest inny; istnieje państwo polskie i wzrasta w siły. Pomimo to, w głowach niektórych publicystów niemieckich, a może i mężów stanu, rodzą się **projekty ukraińskie,** które możnaby nazwać **zbrodniczemi względem Polski fantazjami,** tak np. w poważnym miesięczniku monachijskim „Weltkampf", w zeszycie sierpniowym, pojawił się artykuł, p. t.: **„Ukraina centralnym punktem polityki światowej"** (Die Ukraine — ein Knotenpunkt der Weltpolitik); jest w nim mowa o nacisku, jakiego doznawali Ukraińcy od Polski i Rosji a teraz cierpią od bolszewickiej Moskwy; Polacy przedstawieni są jako odwieczni wrogowie Ukraińców, Niemcy — jako naturalni ich sprzymierzeńcy. W utworzeniu niepodległej Ukrainy, widzi autor **ratowanie Europy przed bolszewizmem,** oraz **wielkie dla Niemiec korzyści** (możność ekspansji niemieckiej przemysłowej i kolonizacji na Ukrainie). Ostrze projektu zwrócone jest przeciw Polsce; w artykule czytamy dosłownie taki ustęp: „Jeżeli zrozumiemy wreszcie, że **usunięcie** (Wegräumung) **państwa polskiego jest najpierwszą koniecznością dla Niemiec,** to zawarcie przymierza między Berlinem a Kijowem i stworzenie wspólnej z Ukrainą granicy, staje się narodowem i państwowem zadaniem przyszłej polityki niemieckiej". Powo-

Z dnia

# Trochę uśmiechu.

Dziś rano wstałem prawą nogą z łóżka
I jakoś lepiej rozpoczął się dzień,
Serce nie dzwoni jak rozbita puszka
I wszystkie troski uciekły gdzieś w cień.

Kamień, co dotąd uciskał me piersi,
Odpadł daleko, poza spraw mych kres,
Wszyscy są lepsi, wszyscy jakoś szczersi,
I pióro służy mi znowu jak pies.

Znów zapomniane marzą się uściski,
A wczoraj zliczyć nie umiałem trzech,
Ktoś się uśmiechnął do mnie bardzo bliski,
I jeszcze piję oczyma ten śmiech.

*Henryk Zbierzchowski.*

## Wyżlica, która ma 18 młodych.



Nad wiek rozwinięta wyżlica rasy irlandzkiej, której szczęśliwą właścicielką jest pewna amerykanka w West Orange w stanie New Jersey, wydała na świat 18 szczeniąt.

łując się na wypowiedziane kiedyś przez Bismarka zdanie, autor dodaje, że **przymierze niemiecko - ukraińskie** mogłoby stać się dla Anglji skuteczną obroną przeciw akcji rosyjsko - bolszewickiej w Indjach, o ileby Anglja wzięła na siebie obronę zachodu Niemiec przed Francją.

Oprócz Niemiec, **sprawą ukraińską interesuje się polityka Czechosłowacji.** Podczas wojny, dywizje czeskie, złożone z jeńców wojska austrjackiego, walczyły na froncie ukraińskim przeciw państwom centralnym; ale w walkach między Ukraińcami a bolszewikami Czesi udziału nie brali, uważając je za sprawą wewnętrzną rosyjską. Po wojnie Czechosłowacja dała u siebie przytułek Ukraińcom - uchodźcom z b. Rosji i z b. Galicji Wschodniej, którzy w swym programie mają niepodległość Ukrainy, a jednocześnie są wrogo dla Polski usposobieni. Rząd czeski swym kosztem utrzymuje dla Ukraińców uniwersytet i szkołę rolniczą z wykładowym językiem ukraińskim. Pomimo rozmaitych sprzecznych informacji, można przypuszczać, że polityka czecho - słowacka podtrzymuje wśród Ukraińców **orjentację antyrosyjską i antypolską,** i teraz, kiedy dawna Rosja się zbolszewizowała, polityce tej nie jest obcą **myśl oderwania Ukrainy od Związku Sowieckiego** i utworzenia z niej niepodległego **państwa, sprzymierzonego z Czechosłowacją.**

Co się tyczy **Francji i Anglji,** to dotychczas interesowały się one mało sprawą ukraińską. Z dawnych czasów wspomnieć można, że **podczas kampanji 1812 r.,** ks. Józef Poniatowski doradzał Napoleonowi skierować pochód na Ukrainę, zorganizować tam powstanie przeciw Rosji i razem z Ukraińcami ruszyć na Moskwę. Napoleon rady nie posłuchał i dopiero, po nieszczęsnej wyprawie, nosząc się z myślą odwetu, zainteresował się kwestją ukraińską i polecił w Ministerstwie Spraw Zagranicznych opracowanie historji Ukrainy i przedstawienie mu referatu w sprawach ukraińskich. Anglja wogóle nie uznawała odrębnej kwestji ukraińskiej i i publicyst. angielska doradzała Ukraińcom **zlanie się z morzem rosyjskiem.**

Podczas wojny, oficerowie koalicji byli czynni na Ukrainie, mając za zadanie utrzymanie bojowej zdolności wojsk rosyjskich, a po załamaniu się frontu, Ukrainę opuścili. Podczas walk Ukraińców z bolszewikami (1919-1920 r.) Francja i Anglja zachowały się obojętnie, z pomocą Ukraińcom nie przyszły, a przeciwnie wojska francuskie, z niewyjaśnionych dostatecznie powodów, opuściły Odessę i oddały ją bolszewikom.

# Nauka — literatura — sztuka.

## JOACHIM ROSSINI
**(† 13 listopada 1868).**

Rossini jest jednym z tych autorów muzycznych, zwłaszcza operowych, których utwory uznał cały świat za pierwszorzędnej wartości kompozycje.

R. pisywał przeważnie opery, w części lekkie, komiczne; z tych **„Cyrulik Sewilski"** jest najlepszą może ze wszystkich, jakie w tym rodzaju istnieją. „Cyrulik" uchodzi powszechnie za arcydzieło. Z oper utworem pierwszorzędnym jest **„Wilhelm Tell"**, najwięcej ponadto znane są **„Otello"**, **„Mojżesz"**, **„Semiramida"**, **„Oblężenie Koryntu"** i t. d. Z dzieł niescenicznych na pierwszy plan wysuwa się słynne **„Stabat Mater".** (z.)

## Wacław Sieroszewski (Sirko).

(z) Przypominają niektóre czasopisma 70-letnią rocznicę urodzin Wacława Sieroszewskiego (co zresztą nie zupełnie się zgadza, bo S. urodził się w r. 1860, według krytyków literackich), nie od rzeczy więc będzie zacytować utwory tego jednego z najprzedniejszych powieściopisarzów polskich współczesnych. Są to (wymieniam ważniejsze): „Na kresach lasów", „W matni", „Risztau", „Brzask", „Latorośle", „Powieści chińskie", „Ol - S ni - Kisań", „Zamorski djabeł", „Dno nędzy", „Z fali na falę", „Beniowski", sztuka sceniczna „Bolszewicy", drukowana obecnie „Powieść o mistrzu Twardowskim" i inne. Artyzm, uczuciowość, głębokie myśli i plastyka obrazowania, oto zalety jego utworów.

## WYKŁAD PROFESORA ZIELIŃSKIEGO
**w berlińskiej Wyższej Szkole Nauk Politycznych.**

(z) W dniach 13-tym i 14-tym listopada będzie miał w Niemieckiej Wyższej Szkole Nauk Politycznych w Berlinie wykład profesor **Tadeusz Zieliński** z Warszawy. Temat brzmi: **„Międzynarodowe pierwiastki naszej kultury".**

* * *

Prof. Tadeusz Zieliński jest znanym i cenionym bardzo hellenistą i romanistą. Jest jednym z największych miłośników i znawców klasycznej kultury. Wydał kilka głębokich prac, m. i. „Hellenizm a Judaizm", dwutomową rozprawę porównawczą o stosunkach obyczajowych, religijnych, społecznych, rodzinnych u obu narodów: Żydów i Greków.

## „Halka" Moniuszki w Pradze.

(z) Dnia 20-go bm. odbędzie się w praskim Teatrze Narodowym premjera „Halki", opery Stanisława Moniuszki. Dyrygować będzie dyr. Opery Warszawskiej, Emil Młynarski.

## Prasa czeska a literatura polska.

(z) „Prager Presse", podobnie jak inne pisma czeskie, umieściła przekłady — wyjątki z utworów Kasprowicza, Zegadłowicza, Brzozowskiego, Żeromskiego i Mickiewicza. Znamienne jest to, że „Prager Presse", gazeta, wydawana w języku i duchu niemieckim, oceniła wartość powyższych utworów.

# Z Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

W ub. piątek zwiedziła m. Kasę Chorych w Bydgoszczy wycieczka komisarzy i dyrektorów z Kas Chorych na Kresach Wschodnich, objeżdżająca najrozmaitsze placówki na zachodzie Polski dla zaznajomienia się ze stanem opieki nad chorymi w tutejszych instytucjach i sposobami administracji Kas w b. dz. pruskiej, która — jak wiadomo — mimo rządów ciał zbiorowych (zarządu i rad) jest najtańsza. Wśród gości witano Dyrektora Głównego Urzędu Ubezpieczeń z Warszawy p. Siwka, komisarza Okręgowego Związku Kas Chorych Marcelego Dietricha z Wilna, p. Dra Szajkowskiego komisarza Kas Chorych na województwo Białostockie, p. Zambrowicza komisarza z Baranowicz, p. Niedźwiedzkiego kom. z Nowogródka, p. Gradowskiego dyrektora Kasy Chorych z Wilna, Ladewskiego kom. Kas Chorych na województwo wileńskie, p. Hermana komisarza z Pińska i Drohiczyna, p. Jakobuk-Konotopca dyr. Kasy Chorych z Kobrynia i p. Emila Dietricha kom. Kasy Chorych z Łunińca.

Wycieczce tej towarzyszyli pp. Sell, dyr. Kasy Chorych na miasto Poznań, kom. Kasy na powiat Poznań p. Żakowski i komisarz K. Ch. na powiat Bydgoszcz p. Wachowiak. W pierwszym dniu pobytu na ziemiach b. dz. pruskiej (8. XI.) zwiedzili goście Kasę Ch. w Poznaniu, Strzelnie, Inowrocławiu, Mogilnie, na powiat Bydgoszcz i pierwszą wzorową stację sanitarną w Fordonie. Wczoraj zwiedzili Chełmżę, Toruń, Wąbrzeźno, Grudziądz i Świecie. Pobyt swój w województwach zachodnich zamknęła ta wycieczka zwiedzeniem Kasy Chorych na miasto Bydgoszcz, gdzie podziawiała zakłady dentystyczne i powstające właśnie zakłady hydroterapiczne. Goście zachwycali się wysokim poziomem lecznictwa w Kasach na ziemiach zachodnich Rzplitej i zapewniali, że wycieczka dała im niezmiernie wiele pouczającego materjału.

Z Bydgoszczy wyjechali goście z województw wschodnich przez Poznań na Śląsk i do Małopolski.

# Jak pan poseł po wyborach




wszedł do Sejmu, a jak niebawem z niego wyszedł.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

# Pieśń nad pieśniami.

**Komedja w 4 aktach Józefa Wiśniowskiego.**

Pamiętnym dniem był dla Krakowa debiut Józefa Wiśniowskiego w 1913 r., kiedy to wystawiono poraz pierwszy „Leci liście z drzewa", dramat z 1863 r. W 50-lecie tej smutnej rocznicy okazały się niewolnym Krakowianom prześliczne żywe obrazy, osnute na motywach Grottgerowskich. Cudownemi i wzruszającemi słowami wypowiadał autor bóle powstania styczniowego, a pełna dramatycznych momentów akcja, poparta klasycznym tragizmem dzieł Grottgerowskich, ściskała bezmiernym smutkiem miłujące Polskę serca, dławiła gardło i wyciskała łzy z oczu. W konsekwencji, wynikającej z życzliwie przyjętego debiutu, nastąpiły dwie dalsze sztuki J. Wiśniowskiego: „Sen dnia letniego" i huraganem oklasków nagrodzony „pastel sceniczny" p. t. „Podblask słoneczny". Wszystkie te utwory owiane są sentymentem, pełnym subtelnej melancholji, z przebłyskami słonecznej pogody i wiary w przyszłość narodu.

A oto występuje teraz autor po 10-ciu latach niepodległości Ojczyzny, którą własnemi oczami oglądał, z nową sztuką, tym razem kontuszową, skreśloną na tle wojen Napoleońskich, a więc na tle najjaśniejszych chwil półtorawiekowej niewoli, w epoce najcudniejszych złudzeń, kiedy Prusaków rozgromiono pod Jeną i powstać miała Polska przedrozbiorowa, a najpotężniejszy wróg: Rosja gotowała się do rozstrzygającej walki. Złudne to były nadzieje, ale piękne i niezapomniane.

Treść sztuki ogniskuje się około odezwy generała Dąbrowskiego, która przerywa na 9 lat święto zaręczyn w trzech rodzinach szlacheckich. Nowa komedja J. Wiśniowskiego, chociaż więcej ma momentów dramatycznych niż wesołych, jest pięknym nabytkiem w ogólnym dorobku literatury polskiej, ma pełne walory sceniczne i utrzyma się w teatrach nie mniej długo niż wiele innych sztuk patrjotycznych o prawdziwej wartości literackiej.

Reżyserowano „Pieśń nad pieśniami" bardzo starannie (K. Korecki) tem bardziej, że chodziło o uczczenie wielkiego święta narodowego. Artyści pracowali nad sobą z całym zapałem. Można więc było podziwiać świetną charakteryzację i grę czterech ojców rodzin. Tak samo dobrze przedstawił dostojność szlachecką i despotyzm ojcowski Jaszczura (E. Gliński), jak wesołe usposobienie komicznej figury Zajączkowskiego (St. Łapiński), jak zrzędność i zły humor Poraja (K. Korecki), jak wreszcie dumę szlachecką i miłość ojczyzny Bolesty (Wł. Stoma). Świetne chwile miał Gliński w akcie pierwszym podczas odmowy córki i akcie czwartym przy pojednaniu. Najsilniej uwydatnił swój talent Łapiński w pierwszym akcie i w chwilach rozrzewnienia w akcie trzecim. To samo zupełnie można powiedzieć o Koreckim. Dyr. Stoma natomiast grał cały czas jak artysta pewny siebie i swej roli, z której stworzył mały poemacik pełen piękna i uroku. Całą umiejętność włożyła w swoją rolę żony Jaszczura A. Podgórska, to też od początku do końca grała doskonale i w postać matki - szlachcianki tchnęła nietylko dostojną powagę, ale i życie i wdzięk kobiecy. Pełen życia i wyrazu zdecydowanego był Sewer, syn Jaszczura (L. Stępowski), doskonale utrafił podobieństwo do charakteru ojca Stanisław, syn Zajączkowskiego (W. Rychter). Wyborny był każdy w swoim rodzaju z trzech synów Poraja i tu pierwszeństwo należy się Janowi w Oleju (Wł. Preiss), konkurentowi niefortunnemu do ręki Krystyny, nie mniej jednak zasłużona pochwała należy się Janowi Kapistranowi (Z. Karpiński), bardzo poprawnie spełnił swoje zadanie Jan Chrzciciel (Kl. Przybysz). Konrad, syn Bolesty (S. Michułowicz) tworzył razem z swoim ojcem piękną i harmonijną całość, zwłaszcza w akcie drugim. Michułowicz umie na wzór starych aktorów wspaniale wystudjować monologi, które należą do trudniejszych zadań.

Z kobiecych ról na pierwszy plan wystąpiła Krystyna (M. Malanowicz-Niedzielska). Postać pełna wyrazu, o ile na to pozwalał typ dawnej szlachcianki, uczuciowa i piękna nadzwyczaj w swojej walce wewnętrznej i stanowczości uzdolnionej do ojca. Kreacja Niedzielskiej stoi na równi z grą innych czołowych artystów w tej sztuce. Olenka, druga córka Jaszczura (J. Dehnelówna) przeprowadzona została w indywidualnej interpretacji artystki plastycznie i wzorowo. Róża, córka Zajączkowskiego (Janina Zagrobska), najmniej miała sposobności do wyrażenia swego charakteru, ale umiejętne wystudjowanie roli przez Zagrobską uratowało tę postać od niedokrewności.

Na końcu wspomnieć wypada o R. Andrzejewskiej w roli klucznicy, czy rezydentki Trzepałkowskiej. Grała ślicznie i z temperamentem. B. Borski w roli rezydenta Bolesty, Szczerby przyniósł rzecz nową, starannie przemyślaną. I tej pierwszej i temu drugiemu przyznać trzeba, że stworzyli razem doskonałe, klasyczne typy. Dekoracje najpiękniejsze były w akcie drugim.

**Dr. Teodor Brandowski.**

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.
**ŚRODA, 14 LISTOPADA.**

**Poznań** (344,8). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci. 18,00—19,00: Godzina niespodzianek. 19,00—19,30: Kronika „Tygodnia Radjowego". 19,30—19,55: Odczyt pt. „Wystawy polskie w okresie porozbiorowym i okresie niepodległości Polski" — p. naczelnik Bol. Rediger). 19.55—20,20: Wieczór autorski kpt. Gustawa Baumfelda. 20,20—22,00: Akademja duńska. 22,00—22,20: Sygnał czasu, nadprogram. 22,20—22,40: Komunikaty: met., PAT. i gosp. 22,40—23,00: Lekcja tańców p. Etarskiego. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, 15,00—15,20: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15.45—16,00: Komunikat harcerski. 16,00—16,30: Koncert gramofonowy. 16,30—16,55: Program dla młodzieży: „Legendy reńskie". 17,10—17,35: Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. 17,35—18,00: „Skrzynka pocztowa". 18,00: Utwory Beethovena. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt „Co widziałem w Poznaniu" — prof. Aleks Janowski. 19.56—20,00: Sygnał czasu. 20,20—20,30: Nadprogram i komunikaty. 20,30: Koncert poświęcony muzyce duńskiej. 22,00—22,05: Komun. lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram, 22,30—23,30: Transmisja muzyki lekkiej.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Gniew. W. por. rez.** Ogłaszać nie możemy. Sprawa w obecnem stadjum ma charakter tylko prywatny.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Poznań.

**300.000 zł na rzecz P. W. K.** W związku z pobytem w Poznaniu prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, rada Banku Polskiego wyznaczyła na wniosek swego prezesa 300.000 zł na rzecz P. W. K.

**Młodzież uniwersytecka w dniu 10-lecia niepodległości.** Uniwersytet poznański uroczyście obchodził 10-lecie Niepodległości. Ub. niedzieli o godz. 11 zebrali się w auli profesorowie w tógach oraz młodzież akademicka. Po odśpiewaniu hymnu przez chór akademicki, prof. Niezabytowski wygłosił przemówienie u stóp tablicy pamiątkowej, umieszczonej nad tablicą śp. rektora Święcickiego. Nowowmurowana tablica jest płytą marmurową w formie tarczy herbowej na której widnieje u góry orzeł biały, po bokach zaś nazwiska, po lewej Józef Piłsudski Naczelnik Państwa, po prawej Ignacy Mościcki Prezydent Rzeczypospolitej. Pod orłem umieszczono następujący napis: „10-lecie Odrodzenia Polski — Uniwersytet Poznański".

## Z POMORZA.

**KORYTOWO. Osobiste.** W ub. tygodniu pobłogosławiony został związek małżeński między p. Ignacym Krzyżanowskim, kierownikiem szkoły z Tuszynek, a p. Ireną Wardzińską, córką sołtysa i bardzo cenionego obywatela. Ślub udzielił miejscowy proboszcz; uroczystość weselna odbyła się w domu państwa Wardzińskich w Korytowie. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

**POLSKIE ŁĄKI. Kradzież.** Dzierżawcy tut. plebanki p. Antoniemu Żurkowi, skradli nieznani sprawcy krowę 5 letnią, wysoko cielną, biało czarną. Poszkodowany wyznaczył 100 zł nagrody.

**ŚWIEKATOWO. Urzędnikiem Stanu Cywilnego** obwodu Świekatowo, mianowany został wójt p. Alojzy Wojtalewicz.

## Skórcz.

**Z. O. K. Z.** Dnia 4. bm. odbyło się zebranie Zw. Obrony K. Zach., które zagaił miejsc. wójt p. Grzankowski. Referat o działalności Z. O. K. Z. wygłosił p. Olech z Torunia. Po referacie nastąpiło wybranie zarządu oraz wolne głosy.

**Tut. Grono Sceny Polskiej** wystawiło sztukę pt. „Robert i Bertrand". Wykazuje ono duże postępy i chęć do pracy. Udział publiczności był duży.

**Nie róbmy z Pomorza Nalewek.** Do naszej wioski sprowadził się żyd - bławatnik, który w rozmaity sposób stara się ściągnąć klijentów. Nie róbmy z Pomorza Nalewek! Dajmy dowód, że potrafimy się bez żydów obejść, póki czas!

## Tczew.

**Obława na bandytów.** Policja urządziła obławę nocną, by pochwycić bandytów, ukrywających się w pobliskim lesie bielawskim. Bandyci prawdopodobnie ostrzeżeni, zdążyli się ulotnić.

**Wypadek w warsztatach kolejowych.** W piątek ub. przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek okaleczenia w warsztatach kolejowych. Boleśnie okaleczony został kotlarz Józef Pakmur, którego odstawiono do szpitala, gdzie był natychmiast operowany.

**Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.** Skład zarządu stanowią: pp. Brunon Świtalski - prezes; Pieczewski Józef, Rokitki pow. Tczew - sekretarz; Kromka Kazimierz - skarbnik; Wiśniewski Konrad i Broze Franciszek - ławnicy. Teren działalności oddziału tczewskiego obejmuje powiaty: tczewski, chojnicki, starogardzki, kościerski, kartuzki wejherowski, morski i obszar W. M. Gdańska.

**Brak opieki — powodem nieszczęścia.** W ub. sobotę na Nowym Mieście mały 3-letni chłopczyna chcąc się przewieźć, uczepił się wozu bardzo wolno jadącego. Po jakimś czasie zeskoczył i dostał się pod koła drugiego wozu. W kilka chwil ducha wyzionął.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Kaszubowski z ul. Sobieskiego 17, jadąc rowerem przez miasto, spadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania lewej nogi. Odwieziono do szpitala, musiał się poddać operacji.

**Awantury.** Od jakiegoś czasu w poczekalni 4 klasy na dworcu, zdarzają się często burdy, połączone nawet z bijatyką. Awantury te wywołują niby pijani pasażerowie, a w gruncie rzeczy są to podobno pomocnicy (wspólnicy) szulerów karcianych, którzy ograwszy naiwnych, w ten sposób znikają z gotówką.

**Napad na ul. 31. Stycznia.** W niedzielę między godziną 6 a 7 został napadnięty 21-letni p. Antoni Leszkowski przez 3 pijanych wojskowych rowerzystów. Pan. L. znając dobrze teren, wpadł na nowy cmentarz, zamykając za sobą furtkę na klucz.

## Odznaczeni obywatele z Pomorza, Poznańskiego i Śląska.

### Z okazji 10-lecia niepodległości.

**Krzyż komandorski** otrzymali pp.: Witold Prądzyński, b. pełnomocnik rządu do rokowań polsko-niemieckich, prezes oddziału prokuratorji generalnej w Poznaniu za wybitne zasługi oddane Rzeczypospolitej przy rokowaniach dyplomatycznych z Rzeszą Niemiecką..

**Krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski** otrzymali pp.: **inż. Tadeusz Czarnowski,** prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku, za zasługi na polu organizacji kolejnictwa polskiego i pracy społecznej; **Piotr Dunin-Borkowski, wojewoda poznański** za zasługi na polu administracji państwowej i dr. **Feliks Hilchen** członek Rady Portu w Gdańsku, za zasługi na polu organizacji i rozwoju polskiego eksportu. **Ks. Józef Kłos,** prałat redaktor „Przewodnika Katolickiego" w Poznaniu, zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej; **dr. Zygmunt Lewandowski,** prokurator z Torunia, za zasługi, położone na polu organizacji i administracji urzędów prokuratorskich na Pomorzu; **dr. Wiktor Schramm,** profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

**Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski** otrzymali pp.: **Antoni Bederski,** bibljotekarz z Poznania, **Bogdan Dębicki**, prezes dyrekcji ceł w Mysłowicach; Paweł Dubiel, drugi burmistrz m. Królewskiej Huty; **Józef Goga,** przemysłowiec z Grudziądza; **Antoni Hryniewiecki,** naczelnik morskiego urzędu rybackiego w Wejherowie, **dr. Juljan Hubert,** wicestarosta krajowy w Poznaniu; **dr. Adam Kocur**, pierwszy burmistrz m. Katowic; **Mieczysław Korzeniowski,** kierownik Zw. Obr. Kres. Zachodnich w Poznaniu; **ks Jan Laskowski,** proboszcz z Konarzewa; **ks. Wacław Lewandowski,** proboszcz z Pelplina; **Teodor Lorkiewicz,** dyrektor lasów państwowych w Toruniu; **Sylwester Maciejewski,** prezes dyrekcji poczt i telegr. w Bydgoszczy; **Stefan Matheia,** urzędnik dyrekcji kolei państw. w Katowicach; **Bohdan Nagórski,** dyrektor handlowy Rady Portu w Gdańsku; inż. **Paweł Nestrypce,** dyrektor poznańskiej kolei elektrycznej, **ks. Józef Niedziela** w Katowicach; **Stanisław Niegolewski,** ziemianin z Niegolewa; **ks. Stanisław Niziński,** dziekan i kanonik w Buku (woj. poznańskie); **Tadeuszowi Palaczowi,** dyrektorowi Banku Ziemskiego w Katowicach; **Bolesławowi Habdank-Paliszewskiemu,** ziemianinowi z Gębic, powiatu czarnkowskiego; **ks. Antoniemu Pellowskiemu,** proboszczowi w Dźwiersznie, pow. toruńskiego; **dr. podpułk. Franciszkowi Polniaszkowi** z Bydgoszczy, za zasługi, położone na polu pracy niepodległościowej, organizacji i wyszkolenia wojska; **ks. Antoniemu Robocie,** proboszczowi w Jedłowniku, pow. rybnickiego; **inż. Antoniemu Rowińskiemu** z Katowic; **dr. Juljanowi Rummlowi,** dyrektorowi „Żegluga polska" w Gdyni; **dr. Witoldowi Sahankowi,** prokuratorowi z Katowic; **dr. Tadeuszowi Saloniemu,** urzędnikowi z województwa z Katowic; **dr. Mieczysławowi Seydlitzowi,** wicewojewodzie pomorskiemu, za zasługi na polu administracji; **inż. Władysławowi Szczerbowskiemu,** nacz. z dyr. kolej. w Poznaniu; **adw. Juljanowi Szychowskiemu z Grudziądza; Tadeuszowi Święcickiemu,** dziennikarzowi w Berlinie; **dr. Stefanowi Truchimowi** w Poznaniu; **Józefowi Unrugowi,** za zasługi, na polu administracji i wyszkolenia marynarki; **inż. Tadeuszowi Wendzie,** naczelnikowi budowy portu w Gdyni; **dr. Antoniemu Wieruszowi,** lekarzowi powiatowemu w Poznaniu; **dr. Bronisławowi Wyszyńskiemu** w Rogóźnie.

**Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski** otrzymali pp.: **Jadwiga Białowa** w Rybniku; maj. **Franciszek Sobolca** za zasługi około przyłączenia Górnego Śląska; **Stefan Ekert** z Katowic; **Tadeusz Katelbach,** prawnik z Berlina; **Djonizy Królikowski,** dziennikarz z Poznania; **Gabryel Obrąpalski** z Katowic; **Józef Pawłowski,** kołodziej z Poznania; **Tomasz Potorniewski,** krawiec z Krajowego Zakładu z Kocborowa; **Jan Skrzypkowski,** rolnik, wójt z Mirakowa, pow. kartuski; **ks. Jan Wolski,** proboszcz z Chyrowa za zasługi na polu pracy społecznej i kulturalnej.

## Jak Grudziądz obchodził wielkie święto 10-lecia Niepodległości?

Grudziądz w dniach 10 i 11 listopada przybrał szatę odświętną. W ub. sobotę udekorowano i iluminowano gmachy rządowe i prywatne. Podnieść należy dekoracje i iluminacje starostwa, urzędu pocztowego, a szczególnie główny Rynek przedstawiał bardzo piękny widok. Iluminacja ta udała się w całej pełni, dzięki miejskiej elektrowni, która wykazała swą nadzwyczajną pomysłowość i sprężystość.

O godz. 7 wiecz. ruszył capstrzyk wojskowy i Przysp. Wojskowego, przez miasto, który odbył się na gł. Rynku. O godz. 8-ej (10-ej) na gł. Rynku wygłosił piękne przemówienie prezydent miasta Grudziądza p. Józef Włodek, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, który zebrana publicznośc w liczbie powyżej 10 tys. z wielkim zapałem powtórzyła. Na capstrzyku byli m. inn. obecni pp.: dowódca 16 dyw. generał Rachmistruk, prezes Rady miejskiej adw. Szychowski, posłowie: Baranowski, Reder, członkowie magistratu i rady miejskiej, wszelkie organizacje narodowe i wielka rzesza ludu z wszystkich sfer.

**W Bractwie Strzeleckiem.** Bractwo Strzeleckie w swej siedzibie w Strzelnicy urządziło uroczyste zebranie, które zagaił o godz. 21-ej prezes p. Peikert, witając gości, m. inn. pp.: prezydenta p. Włodka, gen Rachmistruka, prezesa Rady miejskiej adw. Szychowskiego. Treściwy wykład wygłosił sekretarz Bractwa p. asesor Fr. Śliwa.

**Poświęcenie i odsłonięcie tablicy im. Józefa Piłsudskiego.** W niedzielę, o godz. 9,30 odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej I-ego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na domu przy ul. Prowiantowej, który się obecnie przebudowuje na **„Dom Żołnierza Polskiego"**. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Dembek, który wypowiedział świetne okolicznościowe przemówienie.

**Msza św. polowa nad Wisłą.** Na stokach przy wejściu od Ratusza nad Wisłą), ustawiono piękny ołtarz polowy. O godz. 11 odebrał dow. 16 dyw. p. generał Rachmistruk raport i zrobił przegląd organizacyj P. W. Mszę św. celebrował ks. prałat Dembek, zaś ks. major Łęga odczytał list pasterski ks. biskupa St. Galla, a na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

**Defilada.** Na placu 23 Stycznia odbyła się defilada, którą odbierał gen. Rachmistruk, w otoczeniu pp. prezydenta Włodka, starosty Czarlińskiego, ks. prałata Dembka i innych.

Najpierw defilowały szkoły. następnie różne towarzystwa, wojsko a w końcu organizacje Przysp. Wojsko. Dziarska była postawa Sokołów. Bardzo dobrze prezentowały się Sokolice z prezeską Kaczmarkówną na czele. Oddział prowadził wzorowo naczelnik okręgu III. p. Paweł Bączyński. Szczególnie podobał się ogólnie oddział konny „Sokoła", który prowadził naczelnik p. Neuman. Pierwszy raz w pochodzie ukazał się t. zw. Związek Młodzieży im. Piłsudskiego (Hodurowcy), którzy wraz z Strzelcami tworzyli jedną całośc.

Po skończonej defiladzie wszedł na mównicę prezes Rady miejskiej, senator Szychowski, który wypowiedział okolicznościowe przemówienie, wykazując, czem dla nas jest dzień 11 listopada. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończył swe przemówienie. Organizacje sportowe urządziły bieg rozstawny, o którym napiszemy osobno.

Organizacja Robotników z Warmji i Mazur odbyła swe uroczyste zebranie w gospodzie abstynenckiej, któremu przewodniczył prezes p. Wiktor Szulc, zaś wykład wygłosił redaktor p. Ludwik Łydko, który przypomniał zebranym to wszystko, cośmy przed odzyskaniem wolności przechodzili.

Po południu odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży, po cenach zniżonych. Przed rozpoczęciem widowiska przemówił do zebranych prokurator p. Marszalik. Wieczorem odbyło się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie, poprzedzone przemówieniem prezydenta p. Włodka. Po przedstawieniu odbył się raut w „Królewskim Dworze", który zainicjował dyr. Teatru Miejskiego, p. Czarnecki.

Żeński „Sokół" urządził pod Złotym Lwem wielki festyn ludowy, który cieszył się dużą frekwencją, bo też „Sokół" żeński umie się wywiązać ze swego zadania należycie.

Tak więc obchód ku czci 10-lecia Niepodległości wypadł w Grudziądzu wprost wspaniale. Wszyscy Polacy bez względu na ugrupowanie partyjno-polityczne, dali wyraz swej radości na zewnątrz w uroczystościach. K.

## Starogard.

**Dwa napady rabunkowe.** Niej. Kiełpiński dokonał rabunkowego napadu na mieszkanie nauczyciela w Połęczynie, gdzie zrabował większą ilość biżuterji, ubrania i kilkaset złotych w gotówce. W kilka dni później włamał się do karczmy w Stężycy, gdzie skradł większą ilość czekolady, wódek i kilkadziesiąt złotych. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Starogardzie, został skazany na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Jego wspólnik Rode został skazany za paserstwo na sześć miesięcy więzienia.

**Szerzyciel niemieckiej pornografji.** Od dłuższego czasu grasują w Starogardzie indywidua, trudniące się sprzedawaniem ohydnych pism ilustracyjnych. Niemieckie te piśmidła zaopatrzone są w fotografje nagich kobiet z półświadka. Jak się dowiadujemy, nietylko Starogard, ale również i inne miasta na Pomorzu zalane są wprost niemiecką bibułą pornograficzną.

### ZMARLI.

Ś. p. **Wiktor Drzmuchowski,** inżynier dyplomowany, b. nacz. dyrektor zakładów przemysł. Trautzl & Co. w Wiedniu i b. naczelnik Oddziału Ministerstwa Przem. i Handlu dla Małopolski w Krakowie, zmarł w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Wanda Aleksandra z Kwiatkowskich Koprowiakowa,** lekarz-dentysta, żona porucznika 64 p. p. w Grudziądzu.

Ś. p. **Katarzyna z Binkowskich Lisewska** w Starogardzie.

## Wspaniały obchód święta niepodległości w Gdyni

### Liczny udział Polaków-Gdańszczan.

Jak się można było spodziewać, obchód 10-lecia niepodległości Polski przybrał w Gdyni charakter tak wspaniały, jaki tylko można było sobie wymarzyć. Udział gości z Gdańska, zorganizowany przez Gminę Polską w Gdańsku, również był bardzo liczny. Co nie pomieściło się w specjalnym pociągu, to samochodami ciężarowymi przyjechało z Gdańska, łącząc tym sposobem obchód uroczystości z przyjemną bardzo przejażdżką.

Msza św. rozpoczęła się przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej.

Wszystkie statki polskie, stojące na redzie przywdziały flagi galowe. I statki obce, stojące w porcie, dostosowały się przez odpowiednią dekorację do uroczystości.

Tysiączne, dosłownie tysiączne rzesze ludu nabożnego słuchało po mszy św. słów pasterza biskupa Okoniewskiego, przeczytanych przez ks. Turzyńskiego, o wierze, o miłości bliźniego i wdzięczności wobec Boga, miłości Ojczyzny i poszanowaniu tego morza, tej bramy Polski na świat daleko, przed którą stały, patrząc rzewnie w błękitną dal horyzontu, tu i ówdzie tylko lekko jakoby zadymionego.

Kilkadziesiąt sztandarów skłoniło się na Podniesienie przed Stwórcą wszechmogącym, niosąc mu hołd i wdzięczność narodu, któremu przed 10 laty danem było zrzucić okowy i pęta, nałożone nań przez ciemięzców.

Wśród przedstawicieli władz z Gdańska zauważyliśmy p. ministra Strasburgera, dyr. Czarnowskiego, miasto reprezentował p. mecenas Ewert-Krzemieniewski, urząd bezpieczeństwa p. starosta Staniszewski, wojsko p. kmdr. Unrug.

Tysiączne rzesze obstąpiły miejsce defilady. Pochód był nad wyraz imponujący. na czele kroczyło wojsko w sile kilku plutonów, potem straż graniczna, skarbowcy, kupcy, sokoli, inwalidzi itd.

W środku pochodu defiladowego zarezerwowano miejsce dla licznych delegacji gdańskich ze sztandarami, na których czele jako delegat gminy polskiej, kroczył jej wiceprezes p. red. Cieszyński.

Jak bardzo Gdyni wielkiej sali potrzeba, tym razem pokazało się bardzo jaskrawo. Sala Kasyna zdołała pomieścić zaledwie jedną dziesiątą część uczestników pochodu i właśnie ci, którym najwięcej trzeba było dać tej duchowej strawy polskiej, Polacy-Gdańszczanie nawet musieli stanąć przed zapchaną po brzegi salą. Zato nastrój był bardzo uroczysty. Akademję zagaił były wójt Gdyni, p. Radtke, który przed 9 laty miał zaszczyt witać w Gdyni poraz pierwszy wojsko polskie.

Po odegraniu przez orkiestrę marynarki poloneza Wrońskiego, wygłosił p. inż. Jaski piękny wiersz okolicznościowy, który ze względów technicznych podamy dopiero w jutrzejszym numerze. Znowu wypełniła przerwę muzyka orkiestry marynarki. Mazurek Dąbrowskiego wysłuchany przez obecnych stojąco w skupieniu, zamknął uroczystą akademję. Wieczorem odbyła się w Kasynie zabawa ludowa.

# Nieszczęśliwy wypadek dwóch rybaków pod Drzycimiem.

Na jeziorze w pobliskim Krakówku pod Drzycimiem zajęci byli dwaj rybacy przy łowieniu ryb niej. Franciszek Betyna z Ostrowitego pod Lucianem wraz ze swym młodszym bratem. W pewnej chwili, gdy rybacy znaleźli się na środku jeziora łódź nagle się wywróciła. Rybacy znacznie oddaleni od brzegu rozpoczęli walkę o życie. Na ratunek nieszczęśliwych pospieszył p. Nowak, komendant posterunku P. P. w Drzycimiu. Zaalarmowani wieśniacy przybyli z pomocą i wydobyli ich z wody na łódź p. Elmenthala.

# Z Torunia.

**Kresowcy w Toruniu.** W ub. piątek bawiła tu wycieczka przedstawicieli Kas Chorych z całej Polski, która miała na celu zwiedzenie i zapoznanie się z urządzeniami Kas Chorych w Polsce zachodniej. Wycieczka oprowadzana przez dyrektora Miejskiej Kasy Chorych w Toruniu, p. Gordona, zwiedziła m. in. także nowobudujący się gmach M. K. Chor. przy ul. 3-go Maja.

**Gdzie stanie pomnik „Zwycięstwa".** W dniu 8. bm. o godz. 10 przed poł., członkowie Wojeкódzkiego Komitetu Obchodu 10-lecia niepodległości na czele z gen. Berbeckim, dokonali wyboru miejsca, pod wznieść się mający pomnik „Zwycięstwa" w Toruniu. Pomnik ten ufundowany przez społeczeństwo pomorskie, jako zewnętrzna oznaka „Zwycięstwa Ducha Polskiego" na Pomorzu, stanąć ma w Toruniu na zbiegu ulic Szopena i Bydgoskiej, w pobliżu przyczółki nowobudującego się mostu drogowego na Wiśle.

**Nieszczęśliwy wypadek na dworcu Toruń-Mokre**

Dnia 10. bm. na stacji kolejowej Toruń-Mokre został przejechany Wejszewski Feliks, zam. w Toruniu, zatrudniony na tejże stacji w charakterze zapalacza lamp. Parowóz, który przejechał Wejszewskiego, obsługiwany przez maszynistę Zawiłowskiego, zdążał ze stacji Toruń—Mokre do parowozowni torem nr. I. na tor I a obok rampy wojskowej, gdzie w tym czasie przechodził Wejszewski, zajęty gaszeniem lamp. Śmierć nastąpiła natychmiast.

**8 letni chłopiec postrzelił się.**

Dnia 11. bm. 8-letni Edward Lejer, zamieszkały w Toruniu, pod Dębową Górą, barak nr. 3, bawiąc się pistoletem kaliber 5 mm., postrzelił się w lewą nogę powyżej kolana. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Toruniu.

## Dziesięciolecie w Toruniu.

Już w piątek dekorowano gmachy urzędowe i domy prywatne. Rozchwytywano przytem nalepki na okręt „Pomorze". Uroczystość zapoczątkowali w piątek kolejarze pochodem przez miasto. Sobota była świętem szkół. Odbyły się w ten dzień poranki we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i zawodowych, a o godzinie 10, specjalne nabożeństwo dla młodzieży szkolnej we wszystkich kościołach, poczem w zwartych kolumnach ruszyły szkoły na

**plac Św. Katarzyny.**

Tu odbyła się zbiórka, stąd też barwnym pochodem, przy pięknej pogodzie, ruszyła młodzież o godz. 11,45 ulicami: Św. Katarzyny, Szercką na Rynek Staromiejski, gdzie przed pomnikiem Kopernika ustawili się przedstawiciele władz szkolnych, miejskich i organizacyj społecznych. Pochód trwał

**całą godzinę.**

Przedefilowało zgórą 7000 młodzieży szkolnej. W pochodzie uczestniczyły również szkoły niemieckie.

W sobotę

**wieczorem**

na Rynku Staromiejskim, odbył się capstrzyk formacyj wojskowych. Specjalne przemówienie wygłosił gen. Berbecki.

W niedzielę rano gen. Berbecki dokonał przeglądu wojsk o godz. 9,45, poczem rozpoczęła się msza polowa, odprawiona przez ks. biskupa Okoniewskiego. Po mszy ks. Gołomski odczytał listy pasterskie ks. biskupa chełmińskiego oraz biskupa polowego, ks. Galla.

Po mszy św. zebrani udali się przed wzniesiony naprzeciw kościoła garnizonowego

**pomnik marszałka Piłsudskiego.**

W międzyczasie ks. biskup Okoniewski poświęcił ogródek dla dzieci, założony przez „Rodzinę Wojskową", poczem nastąpiła

**defilada,**

a zaraz potem założenie kamienia węgielnego.

**pod pomnik „Zwycięstwa".**

W Teatrze w sobotę o godz. 13 odbyła się uroczysta akademja, w niedzielę wieczorem galowe przedstawienie „Obrony Częstochowy", poprzedzone przemówieniem prezesa Rady Miejskiej, p. Antczaka.

O godzinie 11 wieczorem rozpoczął się

**raut w „Dworze Artusa",**

na który m. in. przybyli pp.: wojewoda Lamot z małżonką, starosta krajowy dr. Wybicki z małżonką, wiceprezes Sądu Apel. Frendel, kurator Szwemin, prezes Rady Miejskiej p. Antczak, radca Makowski i in.

# Chełmża.

**To i owo.** W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie strzelnicy, własność przed paru miesiącami powstałego tu Bractwa Strzeleckiego. Strzelnica ta położona na gruncie, który Bractwu Strzeleckiemu oddał do dyspozysji p. budowniczy Welde, ma charakter przejściowy i ma być z biegiem czasu pobudowaną w innem, korzystniejszem miejscu. W pochodzie do kościoła wzięli udział m. in. p. starosta Bogacz. przedstawiciel D. O. K., członkowie magistratu, delegacje zamiejscowych bractw i dużo ciekawych. Nasze Bractwo dość liczne, dobrze się prezentowało w nowych mundurach. Królem kurkowym został p. Orłowski, właśc. domu, radca magistratu i przedsiębiorca budowlany. Wieczorem odbył się bal w sali Hotelu Pomorskiego. Nadmienić wypada, że złoty łańcuch dla bractwa ufundowała tut. Cukrownia, której urzędnicy - polacy należą do bractwa.

W ub. niedzielę odbyła się wenta miejsc. Tow. św. Wincentego a Paulo, która cieszyła się wielkiem poparciem miejsc. i zamiejsc. obywatelstwa. Czysty zysk przeznaczono na zbożny cel, któremu Tow. św. Wincentego służy. Darów w naturaljach otrzymało Towarzystwo ze wsi znaczną ilość, a nasi miejsc. współobywatele pospieszyli skonsumować, naturalnie za stosowną opłatą. A rezultat, że niejednej biedzie będzie można zaradzić. Z zadowoleniem podkreślić należy, że w późnych godzinach przybyło też na wentę liczne grono braci Strzelców ze swego balu, chcąc w ten sposób przyczynić się do większego powodzenia.

W magistracie naszym coś się niedobrze dzieje. **Burmistrz K. jest już od roku zawieszony** w urzędzie, obecnie zaś **aresztowano pewnego asystenta, któremu się zarzuca popełnienie defraudacji funduszu małoletnich.** Wspomniany urzędnik uchodził zawsze za nadzwyczaj wzorowego funkcjonarjusza i był swego czasu prawą ręką burmistrza Kurzętkowskiego. Czy powyższa afera nie pociągnie za soba **dalszych rewelacyjnych odkryć** w naszem magistracie, w którem od długiego czasu już pokutują jakieś niesamowite widma. Długo i szeroko mówi się o tem w mieście, lecz nigdy urząd nadzorczy nie miał dotąd czasu, aby gruntownie zająć się zbadaniem podobnych wersji. A czas by był najwyższy, radykalnie z obecnym stanem zakończyć, który demoralizuje w najwyższym stopniu społeczeństwo, każąc mu wierzyć, że pewnym ludziom jest wszystko wolno.

Do właściciela ziemskiego Motznera w pobliskiem Skąpem włamali się złodzieje w nocy i skradli różne rzeczy.

Również w zastraszający sposób mnożą się u nas nieszczęścia przejechania autem i tak niedawno zostały przejechane dwie osoby na śmierć przez pędzące na złamanie karku auta.

## W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarżyciela Augustyna van Blericgà obrońcy prywatnego w Koronowie, przeciwko oskarżonemu Franciszkowi Raczyńskiemu jako redaktor odpowiedzialny Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy; Sąd Powiatowy — jako Sądu prasowego I. instancji na okręg Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia 1928 roku, odbytem przy udziale: przewodniczącego S. S. P. Arndt, ławników: apl. sądowy Linety orzekł: oskarżonego Franciszka Raczyńskiego uznaje się winnym występku zniewagi z § 186 k. k. popełnienia w treści druku i zato zasądza się go na grzywnę w wysokości 300 zł oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Oskarżyciela upoważnia się do ogłoszenia tenoru wyroku na koszt oskarżonego w czasokresie dwutygodniowym po prawomocności wyroku po jednym razie w Dzienniku Bydgoskim i w Gazecie Bydgoskiej. Nałożoną oskarżonemu Raczyńskiemu karę grzywną darowuje się na podstawie § 1 ustawy amnestyjnej z dnia 22 czerwca 1928 r. z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.

(—) Arndt. (—) Linety.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 13 listopada 1928 r.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Stanisława Kostki, Dydaka.
Jutro: Józefata b. m., Elżbiety.
Wschód słońca: godz. 7,21.
Zachód słońca: godz. 16,7.

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH.**

Od poniedziałku 12 bm. do poniedziałku 19 bm. dyżurują:

1) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

**Wypożyczalnia książek „Lektor",** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, we wtorek dla tych wszystkich, którzy w niedzielę odeszli od kasy bez biletów, komedja kontuszowa o podłożu patrjotycznem pióra J. Wiśniowskiego p. t. **„Pieśń nad pieśniami",** która wstępnym bojem zdobyła sobie całkowite uznanie prasy i publiczności.

W środę o godz. 7½ wiecz. dla Z. Z. P. **„Księżniczka Ola-la"** Gilberta.

Coraz bardziej ożywiony repertuar nie wyzyskał należycie najpopularniejszej operetki L. Falla **„Róża Stambułu",** która ukaże się w nadchodzącą niedzielę, dnia 18 bm. na przedstawieniu wieczorowem.

W próbach głośna operetka Lehara **„Paganini",** która wejdzie na repertuar w drugiej połowie b. miesiąca. Rola tytułowa i reżyserja operetki spoczywa w niezawodnych rękach T. Laskowskiego.

Jednocześnie w przygotowaniu **„Głupi Jakób"** T. Rittnera. Próbami kieruje H. Arkawin.

Co tylko minął propagandowy „Tydzień Oszczędności". Zachęcaliśmy do tej cnoty obywatelskiej. Zachęcali ze szczerego serca i według najlepszego przekonania. Ale dziś, gdy termin propagandowy upłynął, przypatrzmy się tej materji i z innej strony jeszcze. Zastanówmy się mianowicie, kto był dotychczas u nas największym wrogiem oszczędności.

Cnota oszczędzania, tak bardzo dawniej rozpowszechniona, zanikła po wojnie. Zanikła z dwóch przyczyn. Po pierwsze przyczyniło się do tego zubożenie społeczeństwa. Na to nie pomoże żadna propaganda. Druga rzecz, to względy moralne, dla których ludzie nie chcą oszczędzać. Bo ludzie ci nie odzyskali dotychczas zaufania w solidność instytucji oszczędnościowych.

I to jest najpoważniejszy przeciwnik, z jakim walczy propaganda oszczędności po wielkiej klęsce bankructw i inflacji. Czy można żądać oszczędności od człowieka, który z oszczędności całego życia po ich „zwaloryzowaniu" otrzymał 10 lub 15 procentowe strzępy? Łatwiej trafić do ściany niż do przekonania takiego człowieka. Nie dziwić się, że woli kupować złoto lub dolary i trzymać je w domu, niż powierzać jakiejś kasie.

Naturalnie gada się takiemu panu, że wtedy była wojna a teraz pokój. Gdzież jednak gwarancja, że wojny, a z nią inflacji i dewaluacji, znowu nie będzie? Przecież to od nas nie zależy.

Mówi się więc o gwarancjach i o nietykalności wkładek. Ależ te gwarancje ta nietykalność zawsze egzystowały. Zawsze „gwarantowało" całym swym majątkiem państwo, kraj, powiat lub gmina. I cóż się stało? Państwo, kraj powiat lub gmina mają swój gwarancyjny majątek dalej, a klijenci są dziadami.

Weźmy nasze marki, tę do niedawna walutę obiegową. Ileż na nich wydrukowano klauzul gwarancyjnych państwa i sejmu! Cóż z tego wszystkiego zostało? Makulatura!

Te warunki zaufania a raczej braku zaufania nie zmieniły się na lepsze. Te same instytucje, z państwem na czele, które dziś propagują oszczędność, nie uczyniły nic, aby zaufanie to odbudować. Po dziś dzień skarb państwa, banki i kasy oszczędności pozostały dłużnikiem wielu tysięcy obywateli, dłużnikiem, który chętnie nowe pożyczki zaciąga, ale o sprawiedliwem uregulowaniu dawnych długów nie myśli nawet. Wystarcza mu ustawa, legalizująca pogwalcenie prawa moralnego!

Bez usunięcia tej wielkiej krzywdy, wszystkie nawoływania do oszczędności na razie nie wiele pomogą.

Liczmy raczej na to, że wyrosną nowe pokolenia, nie dotknięte bezpośrednio tragicznymi skutkami wielkiej wojny, i te po staremu oszczędności swoje do okienek kasowych nosić będą. Można zapomnieć o tem, co było. Ale zrozumieć i wybaczyć — nie!

— **Nowy inżynier chemji.** P Witold Mazgaj z Bydgoszczy uzyskał na politechnice w Gdańsku tytuł dyplomowanego inżyniera chemji.

— **Wystawa pamiątek wojskowych** w byłym gmachu szpitala wojskowego przy ul. Jagiellońskiej, jest otwarta przez cały dzień aż do odwołania. Wstęp na wystawę bezpłatny.

— **Jednorazowy zasiłek dla pobierających od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu renty z ubezpieczenia inwalidzkiego.** Z okazji obchodu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej uchwalił zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w dniu 23 października br. dla rencistów w ubezpieczeniu inwalidom, otrzymujących renty z Ubezpiczalni Krajowej jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty. Zapomogę tę wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 grudnia br. tym rentobiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty za grudzień rb. W tym celu wszyscy rentobiorcy, którzy mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia inwalidzkiego (od Ubezpieczalni Krajowej) winni przedłożyć w dniu 1 grudnia br. urzędnikowi pocztowemu dwa kwity i to jeden na rentę bieżącą za grudzień br., a drugi w tej samej wysokości na jednorazową zapomogę. — Powyższa uchwała zarządu Ubezpieczalni Krajowej nie dotyczy tych, którzy pobierają za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej na rachunek Skarbu Państwa, renty z ubezpieczenia górniczego i zasiłki dla reemigrantów, na zasadzie ustawy z dnia 23 lipca 1926 r.

— **Składanie podań o uzyskanie licencji na przemysł okrężny.** Magistrat, Referat Przemysłowy, podaje do wiadomości zainteresowanym, że podania o uzyskanie licencji na przemysł okrężny na rok 1929, należy składać ustnie już od 15 listopada br. Podania przyjmuje biuro Referatu Przemysłowego przy ul. Grodzkiej nr. 32, pokój 8.

— **Czeka nas surowa zima!** Gospodynie nasze nie mogą sobie dać rady z plagą myszy i szczurów, które gromadnie chowają się do domów i niszczą, co się da, mimo trucizny i łapek. Lud twierdzi, że taki tłumny najazd gryzoniów na siedziby ludzkie jest oznaką zbliżających się wielkich mrozów. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że po łagodnej jesieni, jaką mieliśmy w bieżącym roku, nastąpi sroga zima.

— **Ogródek zoologiczny w Bydgoszczy.** Znowu inicjatywa prywatna czyni cuda: w Bydgoskim Domu Towarowym urządzono (oczywiście w mniejszym stylu) ogródek zoologiczny. Wszystko dla kochanych i grzecznych dzieci! Żywe wiewiórki, papugi różnego rodzaju i małpki, potem karuzel, konie z jeżdżalnią i inne niespodzianki, dotychczas niebywałe, można podziwiać w Bydgoskim Domu Towarowym na III. piętrze. Dziś, z racji otwarcia oddziału zabawek, rozdawane będą dzieciom baloniki. Każda matka, każde dziecko do Bydgoskiego Domu Towarowego!

— **Uroczystość dziesięciolecia w kinach bydgoskich.** W sobotę i w niedzielę w południe odbyły się w wszystkich kinach bydgoskich bezpłatne przedstawienia dla wojska oraz biednych. W kinie „Kristal" wygłosił w dniu wczorajszym oraz w sobotę przed każdym seansem treściwe, patrjotyczne przemówienie znany artysta dramatyczny p. Pol, poczem orkiestra kinowa odegrała hymn narodowy. Nastrój wśród publiczności był bardzo podniosły.

— **Łuk świetlny nad Brdą.** Bardzo efektowny, wspaniały łuk świetlany z okazji święta dziesięciolecia wystawiła nad Brdą firma Schlaak & Dąbrowski.

# Uroczystość 10-lecia Niepodległości Polski w Kurkowym Bractwie Strzeleckiem Bydgoszcz.

Nie mając wobec olbrzymiego natłoku przy niedzielnej uroczystości możności rozwinięcia całego przewidzianego programu, urządza miejscowe Bractwo Strzeleckie **dziś, we wtorek 13 bm. o 8 wiecz.** w sali Strzelnicy dla zaproszonych gości i członków oraz ich rodzin uroczystą

**Akademję**

ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości polski. Program:

1. Słowo wstępne — prezes Bractwa br. Leon May.
2. Deklamacja okolicznościowa — drh. Leokadja Krzemkowska.
3. „10 lat niepodległego bytu państwowego" -- przemówienie br. Bigońskiego.
4. Koncert: „Romans" Wiśniewskiego, „Mazurek" Zarzyckiego; skrzypce p. Jankowska, fortepjan p. Zimmerówna. Śpiew solo:: „Skrzypki i swaty", „Cicha jak noc". Solo fortepjan: „Polonez A-dur Chopina, Czelo — Iwicki. Występ chóru.
5. Rozdanie wystrzelanych medali pamiątkowych.

Po zakończeniu akademji uroczyste zamknięcie sezonu Strzeleckiego i rozdanie nagród i zabawa w zamkniętem kółku

Braciom — strzelcom zwraca się ponownie uwagę na obowiązek oddania 3 strzałów na honorową tarcz jubileuszową o medale pamiątkowe. — Początek strzelania o godz. 9 przed południem.

Wstęp bezpłatny na akademję mają także osoby, przez braci zaproszone i wprowadzone. Zarząd.

# Uroczyste otwarcie wystawy pamiątek wojskowych.

Ub. soboty o godz. 4 po poł. w b. gmachu szpitala wojskowego, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pamiątek wojskowych. Na uroczystość tę przybył generał Thommee, starosta dr. Beretta, członkowie magistratu i rady miejskiej, przedstawiciele społeczeństwa, oficerowie garnizonu, panie z Tow. „Rodziny Wojskowej" itd. itd. Wstępne przemówienie wygłosił twórca tej wystawy pułk. Polniaszek, wyjaśniając — czem jest obecna wystawa, która ma obrazować wysiłek zdrojny Polaków, którzy dążyli do swej Ojczyzny lub za nią walczyli czy to z Syberji, Murmanu, Ameryki, Francji, lub też organizowali się w kraju jak np. Strzelcy, Legjoniści i P. O. W.

Gen. Thomee dokonując otwarcia wystawy w jednem zdaniu się wypowiedział: walczyliśmy za Polskę, umieraliśmy za Polskę i dziś cieszymy się z 10-lecia niepodległości i dlatego z całą radością otwieram z tej okazji wystawę pamiątek wojskowych.

Wystawa powyższa mieści się w kilku pokojach. Oprócz pamiątkowych fotografji, dokumętów, rozkazów, zebrane są również mundury różnych formacyj, mapy i wykresy, wskazujące, jak ze wszystkich stron Polacy z bronią w ręku przedzierali się do swej Ojczyzny. Bardzo bogaty dział stanowią zbiory pamiątek legjonowych i hallerczyków. Z miłem zdziwieniem spostrzega się, iż w Bydgoszczy nasi obywatele posiadają tak dużo pamiątek z czasów wielkiej wojny. Osobny pokój zajmuje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego z ul. Gdańskiej, która wystawiła bardzo wiele książek i najnowszych wydawnictw, związanych z wojną światową i dziesięcioleciem Polski, z uwzględnieniem w wielkiej mierze historji naszych formacyj wojskowych.

Zebrani z wielkiem zainteresowaniem oglądali wystawę. Organizatorom z pułk. p. Polniaszkiem na czele, należy się serdeczna podzięka za dokonanie tak pięknego dzieła.

# Akademję w Teatrze Miejskim

o godz. 1-szej rozoczął chór „Echo" odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia" i orkiestra wojskowa marszem, opartym na motywach polskich utworów, z towarzyszeniem fanfar. Marsz ten przyjęto burzą oklasków, wobec czego został powtórzony. Następnie przemówił z mocą i rzewnie do dusz, do serc polskich kpt. Kulwieć. W treści, upiększonej poezją i proroctwami wieszczów narodowych: Ks. Marka, Wernyhory, Mickiewicza i Słowackiego, przeszedł dzieje oręża polskiego, zaczepiając wciąż o cudny motyw mazurka Dąbrowskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła". Mówiąc o czasach dzisiejszych, nie pominął nawet wzruszającego epizodu o małych harcerzach na Placu Piastowskim, którzy przemarznięci do szpiku kości trwali na stanowisku... bo wielki dzień jest dzisiaj. Przemówienie kpt. Kulwiecia wywarło głębokie niezatarte wrażenie na publiczności. Orkiestra wojskowa odegrała mazurek Dąbrowskiego, poczem chór „Echa" odśpiewał dwie pieśni w interpretacji Walek-Walewskiego p. t. „Tobie Ojczyzno Miła" i „Rokitna". Chór „Echa' nagrodzono hucznemi oklaskami. Akademję zakończył marsz tryumfalny. Chórem umiejętnie kierował znany w Bydgoszczy profesor śpiewu Jaworski. Orkiestrą dyrygował sprawnie por. Grabowski.

Wzniosłe chwile w Teatrze Miejskim były godnem uzupełnieniem programu wielkiego święta narodowego.

# Szlakiem Szubin — Bydgoszcz.
## Marsz bojowy Powstańców i Wojaków.

Bydgoscy Powstańcy i Wojacy na zakończenie sezonu urządzili w dniu 4-go listopada marsz bojowy 25-kilometrowy drużynami.

Sformowany pluton pod dowództwem komendanta Wojciechowskiego wyjechał o godzinie 9.20 koleją do Szubina. Wilczak własnym samochodem. Po małym posiłku już o godz. 11-tej wyrusza jako 1. drużyna Wilczaka z Szubina w kierunku Bydgoszczy. Dalsze drużyny w odstępach 5-cio minutowych. Jako główny sędzia sprawnie kieruje plutonowy Jasiński. Prócz tego przy każdej drużynie dwóch sędziów-członków, pomiędzy któremi członkowie nowo co dopiero utworzonej drużyny cyklistów Tow. Bydgoszcz - Szwederowo.

Przy mecie Placu Wolności Zarząd Obwodowy z prezesem obwodowym arch. Grodzkim na czele, również i Zarząd Okręgowy z prezesem okr. inż. Bernaczkiem.

Jako pierwsza przybywa drużyna **Wilczak-Okole** w składzie: Kowalski, Wojewódzki, Wiśniewski, Jezierski Teof., Jeziersi Rom. i Klisz, przebywając przestrzeń z Szubina w 2 godz. 58 min. Jako druga drużyna **Bielawki** i to: kmdt. Górnikiewicz, Krusik, Kierna, Kufel, Lewandowski i Łański, wyprzedziwszy drużynę szwederowską w czasie 2 godz. 52 min, odbierając tem samem ryngraf przechodni jako nagrodę. Prezes Żuchełkowski stanął obok swojej drużyny poza konkursem, zaco otrzymał specjalne wyróżnienie.

III. przybywa drużyna Szwederowa w czasie 3 godz. 1 min. 30 sek.: Miller, Siudziński St., Słowiński, Dworniczak i Nierzwiński. IV., zdekompletowana drużyna Macierzy: Lipka, Ulbrycht i Grabowski w czasie 2 godz. 56 min., odpada. II. drużyna Szwederowa: Żakowicz, Marcinkowski, Berner, Strzyżewski, Szczepański i Polak Kazimierz przybyła w czasie 3 godz. 7 min.

Dziarskie podstawy i wesołe twarze wojaków świadczyły, z jakim zapałem maszerowali. Bardziej jeszcze rozweselili się na przyjęciu jakie im zgotował prezes obwodowy.

Wspólna fotografja zawodników zakończyła tak wspaniały sukces naszych bydgoskich wojaków.

— **Trzydniowe rekolekcje.** Jak już donosiliśmy, rozpoczynają się dziś, 13 bm. o godz. 20-tej trzydniowe rekolekcje, urządzane staraniem Sodalicji Pań Ziemianek w kaplicze SS. Miłosierdzia przy ul. św. Florjana. Szczegółowy porządek nabożeństw i nauk ogłoszony będzie na drzwiach kaplicy.

— **Nagły zgon.** Wczoraj, 12. bm. o godz. 22 w restauracji Bara, przy ul. Toruńskiej siedział w znajomym sobie towarzystwie pracownik gazowni miejskiej 49-letni Mateusz Cieślewicz. Naraz uczuł, że musię robi słabo i upadł z krzesła na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził śmierć skutkiem udaru serca.

**Znaleziono szczątki spalonego auta.**

Dnia 8. bm. na szosie Gdańskiej, pomiędzy Kuzowem a Borównem, około 15 klm od Bydgoszczy, policja powiatowa znalazła szczątki spalonego samochodu. Wypadek mógł się wydarzyć na kilka godzin przed tem. Dotychczas jednak nie wiadomo, do kogo samochód należał i kto nim kierował. Przypuszczalnie samochód był własnością jednej z firm bydgoskich. Dochodzenia w toku.

— **Po meksykańsku.** Pan Roch Laurentowski, lat 49 liczący, przybył wraz z swą małżonką Pelegją z Ameryki do Polski. Nie osiedlił się nigdzie na stałe, lecz ciągle wojażerował po kraju, a wojażerował nie w celach krajoznawczych. lecz dlatego, aby przy pomocy oszukańczych manipulacji naciągać łatwowiernych i tym sposobem w szybkiem tempie dojść do majątku, a następnie pożegnać gościnną Polskę i zwiać z powrotem z pełnym trzosem do Ameryki. W tym celu jeździł on wraz z żoną po różnych miastach i przedstawiając się za właściciela piekarni, zawierał transakcje z dostawcami mąki, której pobrał wielką ilość na kredyt, to znów sprzedawał swą nieistniejącą piekarnię i pobierał zadatki itp. Poszkodował on bardzo wiele osób, a gdy już ponaciągał, ile się dało i grunt zaczął mu się palić pod nogami, zamierzał z przygotowanym już poprzednio paszportem, ulotnić się do Meksyku. W ostatniej jednak chwili został przytrzymany przez policję i osadzony w więzieniu. Laurentowski był już poszukiwany za różne sprawki przez władze prokuratorskie w Gnieźnie.

# Kazanie ks. dr. Kolipińskiego,
## wygłoszone na Placu Piastowskim.

Te Deum laudamus!
Ciebie, Boże, chwalimy!

Nadszedł listopad. Ciężkie zwykle chmury toczy po niebie, łzawym deszczem siecze ziemię, wichrem zawodzi smutno, żałośnie... Ten szary zazwyczaj, posępny, ponury listopad zamienił się przed oczyma naszemi w przecudny, radosny, uroczy maj. Jasne słońce błyszczy wesoło na niebie. Ziemia tonie w krasnem kwieciu narodowych barw i sztandarów. Rzekłbyś, że Trzeci dzień Maja i Jedenasty Listopada uśmiechają się do siebie, że Maj winszuje Listopadowi: Jam zakwitł wonnem kwieciem nadziei, Tyś zabłysł błogosławionym owocem spełnienia; com ja przyrzekł, Tyś ziścił!...

Nie dziw, że ludziom dziś w duszy śpiewa, gra i dzwoni, jak na Wielkanoc, na Rezurekcję, na Zmartwychwstanie. Świątynie stają się za ciasne. Pod gołem niebem buduje się ołtarze, ofiary składa wdzięczności i nuci głośne, radosne, tryumfalne Te Deum laudamus, Ciebie, Boże, chwalimy!

Jakże tu nie dziękować Bogu Najwyższemu, że okazał nad nimi miłosierdzie swoje? Przecież dzień dzisiejszy, Dziesięciolecie Zmartwychwstania Polski, to dzień, o który modliła się Ojczyzna nasza przez półtora wieku, to dzień, zapowiadany przez proroków narodowych, to dzień, dla którego żyli, cierpieli, ginęli bohaterowie nasi! Za ten dzień lała się krew polska pod Racławicami i Maciejowicami; za ten dzień grzmiały armaty pod Stoczkiem i Grochowem, za ten dzień cały Rząd Narodowy w tragicznym orku 1864 zawisł na szubienicy!

Jaka radość napełniałaby serce Kościuszki, tego Kościuszki, co na rynku krakowskim przysięgał Bogu i Ojczyźnie, że szabli nie złoży, aż nie oswobodzi Polski od zaborców, gdyby on ujrzał dzisiejszą uroczystość? Gdyby między nami stanął dziś Mickiewicz, ten, co jak nikt inny, wyśpiewał cały ból i żal serca polskiego po utraconej Ojczyźnie, jaki hymn radości i tryumfu zanuciłby na widok tego zgromadzenia? Gdyby znalazł się między nami Sienkiewicz, co wizjami minionej potęgi i wielkości tak cudownie krzepił ducha polskiego, czy zniosłoby serce jego ogromu szczęścia i radości na widok, że sny jego i marzenia spełniły się, i że Polska kąpie się, jak ongiś, w chwale i glorji potęgi i wolności? Zaiste, przyklękliby oni razem z nami przed majestatem Bożym i majestatem Rzeczypospolitej, w upojeniu radości całowaliby nasze sztandary i z wdzięczną łzą w oku nuciliby z nami, Te deum laudamus, Ciebie, Boże, chwalimy!

Zmartwychwstanie Polski, to przecież dzieło Boże! Bóg ją do życia powołał! Budowali Polskę i ludzie, ludzie czystych rąk i czystego serca, ludzie, co umiłowali ją miłością jedyną, ludzie, co nie żałowali dla niej ni trudu, ni krwi, ni mienia, ludzie, których imiona są dziś w sercach wszystkich, na ustach wszystkich. Ale te serca płomienne, co tak Polskę umiłowali, te ręce czyste, co ją budowały, Bóg je nam dał! Za wielkich mężów w narodzie, za Archaniołów ludu Twego, o Panie, co wywiedli go z domu niewoli, Ciebie dziś, Boże, chwalimy. Te deum laudamus!

Gdy Polska upadła, moc zwątpienia okryła kraj. Czarna rozpacz zaczęła się wkradać do serc polskich. Zlitował się wtedy Bóg nad nami, i, jak ongiś Izraelowi, wielkich nam przysłał wieszczów, co pochodnią genjuszu swego rozpalili w narodzie jasny płomień nadziei. Niech wspomnę tylko syna ziemi pomorskiej, Józefa Wybickiego, co zaraz po rozbiorach zanucił hymn nadziei i życia i zmartwychwstania, Jeszcze Polska nie zginęła! Że w nocy niewoli nie pozwoliłeś nam zasnąć, o Panie, śmiertelnym snem rozpaczy, ale proroków zesłałeś nam, co wskazywali narodowi wschodzące zorze zmartwychwstania, Ciebie, Boże, chwalimy, Te deum laudamus!

Rozbiór Polski, to największa zbrodnia w dziejach świata. Ciężko też świat za nią odpokutował. Przez cztery lata krew lała się strumieniami. Trony, co wyrok śmierci na nas podpisały, upadły. Dał nam wtedy Bóg wielkich mężów-patrjotów, których wpływy na obie sięgały półkule, którzy rozumem swym i wymową przekonali świat, że Polska być musi, że nie będzie na ziemi pokoju, póki naszej krzywdy się nie naprawi, że Polska dziś tak samo światu potrzebna, jak wtedy, gdy piersią swą całej od zalewu barbarzyństwa broniła Europy. Żeś nam dał, Panie wielkich rzeczników, co umieli Polskę światu przedstawić i świat dla niej pozyskać, Ciebie, Boże, chwalimy, Te deum laudamus!

Polska wielu granic naturalnych nie ma. Nie ma głębokich mórz, coby jej strzegły przed podłym najeźdcą. Nie ma wysokich gór, coby jej broniły przed zawistnym sąsiadem. Czem dla innych państw są morza i góry, tem dla Polski musi być żołnierz. Dał nam Bóg ludzi, co rychło zrozumieli, że podwaliną naszego bytu narodowego musi być silna, potężna armja, i od początku zawieruchy wojennej tworzyli polską siłę zbrojną. Żeś nam dał wodzów, Panie, co prowadzili swe hufce od chwały do chwały, od zwycięstwa do zwycięstwa, Ciebie, Boże chwalimy, Te deum laudamus!

Armja polska, to jedna z najlepszych w świecie. Żołnierz polski, to nie najemnik, co dla grosza staje pod chorągwią, to syn Ojczyzny, co z miłości broni swej matki. Jeśli sąsiedzi nie śmieją dziś przekroczyć granic naszych, to wiedzą, że słupów granicznych bronią synowie tych, co kiedyś pod Grunwaldem 67 zdobyli chorągwi krzyżackich, co kiedyś puścili się za Moskalem pod sam Smoleńsk, pod Moskwę. Żeś nam dał, Panie, żołnierzy-bohaterów, co jak lwy nie wiedzą, co to lęk lub strach, co jak orły wznoszą się na wyżyny poświęcenia, co jak wicher pędzą za wrogiem i jak wicher nie cofają się nigdy, Ciebie, Boże, chwalimy, Te deum laudamus!

Przez cztery lata łupił nieprzyjaciel Polskę. Dom nasz stał pusty. Kraj tonął w nędzy. Odbudowa Ojczyzny sum wymagała olbrzymich, przeogromnych. Zrozumiał to obywatel polski i sięgnął do kieszeni, sięgnął głęboko; dawał chętnie, dawał szczerze, dawał prędko, dawał wszystko. Żeś nam dał obywateli szczerych i ofiarnych, co nie jako jałmużnę lub łaskę, ale jako należną jej daninę, jako dług święty kładli swe mienie na ołtarzu Ojczyzny, Ciebie, Boże, chwalimy, Te Deum laudamus!

Nie my tylko na ziemi Cię chwalimy, o Panie! Patrz, razem z nami chwali Cię dziś Ta, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie, Matka Twoja najdroższa a nasza Najmiłościwsza Królowa, Marja! I biskupi nasi, święty Wojciech z Gniezna, święty Stanisław z Krakowa, święty Józefat z Płocka, chwalą Cię, i święci młodzieniaszkowie, Kazimierz i Stanisław Kostka. Chwalą Cię święte Królowe i Królewne nasze, Kinga i Salomea, a zwłaszcza przemiła sercu naszemu Jadwiga. Cała Polska, ta w niebie i ta na ziemi, chwali Cię, Panie i dzięki Ci składa.

My zaś, lud Twój święty, my potomkowie Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Czarnieckich, wobec nieba i ziemi uroczyście Ci ślubujemy, że z wdzięczności za cud miłosierdzia nad nami spełniony, całem sercem Cię kochać i całe życie służyć Ci będziemy! My, prawnukowie obrońców wiary świętej z pod Warny, Częstochowy i Wiednia, ślubujemy Ci, że w wierze ojców naszych żyć i umierać będziemy! My, synowie powstańców z roku 1794, 30 i 63, ślubujemy Ci, że matkę Ojczyznę wiekuistą miłością kochać, dla niej żyć, dla niej pracować, dla niej cierpieć, w niej się chlubić i do ostatniej kropli krwi jej bronić będziemy! Tak nam dopomóż Bóg!

**— Powrót z Warszawy.** Dziś o północy i rano wróciły do Bydgoszczy, do Grudziądza i na Pomorze **trzy pociągi nadzwyczajne** z uczestnikami uroczystości warszawskich. Z Pomorza brało udział w defiladzie na polach mokotowskich około 1000 członków Zw. Powstańców i Wojaków oraz Związek Podoficerów Rezerwy; z okręgu bydgoskiego i miasta Bydgoszczy 150 b. wojaków, 25 uczestników powstania wielkopolskiego, 40-tu członków T-wa Marynarzy z Bydgoszczy i Torunia, 28 legjonistów, 20 członków Związku Inwalidów, kilku ociemniałych żołnierzy i delegacja rodaków z Warmji i Mazur w liczbie dziesięciu osób. Gości podejmowała Warszawa entuzjastycznie i nad wyraz serdecznie. Noszono ich dosłownie... na rękach. Uczestnicy uroczystości nie mają dosyć słów podziwu dla wzorowej organizacji tzw. Federacji. Wielu uczestników otrzymało medale pamiątkowe.

Osobnym pociągiem powróciły z Warszawy także starsze roczniki **podchorążówki bydgoskiej i szkoły oficerskiej,** szkoła morska z Torunia i szkoła kawaleryjska z Grudziądza. Dziarska postawa młodych żołnierzy, wychowanków tych szkół, **zwróciła na siebie uwagę marszałka Piłsudskiego i pół miljona widzów** na ulicach Warszawy.

Przechodzące oddziały naszych wojsk, powstańców i wojaków, marynarzy itp. panie z balkonów obrzucały kwiatami. Radosnym okrzykom: Niech żyje Pomorze! **Niema morza — bez Pomorza!** Górą Kaszuby! Górą Poznaniacy! **Niech żyje Bydgoszcz!** itd. nie było końca.

Szczegółowy opis wraz z kilku fotografjami podamy w najbliższych numerach „Dziennika“.

**— Kradzież w konserwatorjum muzycznem.** W nocy z 6 na 7 bm włamał się nieznany sprawca do miejskiego konserwatorjum muzycznego i rozbiwszy biurko, skradł z niego znajdującą się tam gotówkę w sumie 50 zł.

# Okradzenie składu konfekcji na 15 tysięcy zł.

W nocy z 11 na 12 bm., nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionych kluczy do składu konfekcji damskiej, męskiej i galanterji kupca Domny Kopela, przy ul. Długiej 39, gdzie skradli następujące przedmioty: 18 płaszczy pluszowych damskich, 10 płaszczy męskich czarnych z kołnierzami fokowemi, 10 płaszczy męskich kolorowych, 5—7 futer męskich, w tem jedno skórzane na barankach z kołnierzem karakułowym, 3 futra spacerowe, jasne wierzchy, skóra bibrety, kołnierze oposowe, futro skóra bronzowa w pasy, pokrycie czarne, kołnierz fokowy, futro ze skór fokowych z fokowym kołnierzem, pokrycie czarne, 20 ubrań granatowych, kamgarnowych, 10 ubrań kolorowych gabardynowych, 6 ubrań kamgarnowych w kraty, 10 smokingów, 10 płaszczy męskich letnich gabardynowych różnego koloru oraz większą ilość spodni różnego koloru, pulowery, swetrów damskich, pończoch damskich jedwabnych, skarpet, większą ilość krawatów różnego koloru, czapek, kapeluszy i wiele innych rzeczy, których nie zdołano jeszcze stwierdzić. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 15 tys. zł.

**— Wieczorek familijny „Sokoła Żeńskiego“.** „Żeński Sokół“ urządza w sobotę dnia 17 bm. w Resursie Kupieckiej WIECZOREK FAMILIJNY z tańcami i urozmaiceniami, który, jak głosi fama, będzie jeden z najwspanialszych, gdzie wszyscy zabawić się mogą wśród nadobnych a tak sympatycznych sokolic. — Początek o godz. 9-tej. — Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

**— Nie Anastazja, lecz Aniela Nowakówna** zmyśliła napad rabunkowy, o którym donosiliśmy w sobotnim numerze. Sprostowanie to podajemy dla ścisłości. Narazie jeszcze nie ustalono, w jakim celu Nowakówna napad sfingowała, gdyż podczas badania ciągle plącze się w zeznaniach. Skoro tajemnicza sprawa się wyjaśni, nie omieszkamy o wyniku śledztwa donieść naszym Czytelnikom.

**— Zbiegł z więzienia.** Dnia 7 bm. o godz. 8 rano zbiegł z tutejszego podwórza więziennego za pomocą przepiłowania krat, aresztant Marjan Kabat, lat 28, z Strychowa pow. brzezińskiego. skazany na 3 lata ciężkiego więzienia. Wzrost jego jest 1.75 m., wysmukły, silny, włosy blond, twarz owalna.

**— Czyj kapelusz?** Przed kilku dniami zostawił jakiś interesent w kasie skarbowej kapelusz miękki filcowy, który jest do odebrania w wydziale policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35 (kancelarja).

## Wypadki przy pracy.

W przedsiębiorstwie budowlanem „Rika“, 37-letni Otto Kienitz, stolarz, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 19, będąc zajęty przy maszynie do fryzowania, doznał niebezpiecznego poszarpania przez maszynę palca prawej ręki.

W Bydgoskiej Fabryce Parkietów Maurycego L. Wilhause, 32-letni robotnik Jan Górka, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 149, przy ładowaniu kloców dębowych na placu fabrycznym, został uderzony drągiem w bok tak silnie, że doznał złamania żebra w prawym boku.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Sp., 21-letni ślusarz Zygmunt Firyn, zamieszkały przy ul. Winc. Pola 11, przy uderzeniu młotem, doznał kontuzji prawej ręki.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 29-letni robotnik Józef Skajda, zamieszkały przy ul. Kościuszki 32, przy wykonywaniu poprawki słupa żelaznej konstrukcji, doznał przy upadku jednej z części tegoż słupa, zgniecenia lewej nogi.

W fabryce maszyn „Unia“, 20-letni ślusarz Konrad Stankiewicz, zamieszkały przy ul. Zduny 6, przy piłowaniu blachy przeciął sobie kciuk u lewej ręki.

W fabryce okuć do mebli W. Millnera, przy ulicy Gdańskiej, 30-letnia sztancerka Pelagja Makowska, przy wytłaczaniu okuć, doznała ucięcia końca palca u lewej ręki.

## KRONIKA POLICYJNA.

**— Kradzież kożucha.** Dnia 11. bm. o godz. 3 rano w restauracji Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 20, skradziono Władysławowi Zbrednemu, zamieszkałemu przy ul. Jagiellońskiej 4, kożuch, wartości 200 zł.

**— Kradzież roweru.** Dnia 10. bm. o godz. 16,30, skradziono Józefowi Karolczakowi, zamieszkałemu przy ul. Jagiellońskiej, rower męski, który pozostawił na chwilę przed restauracją przy ul. Fordońskiej 7. Rower ma nr. rejestracyjny 925.

**— Kradzież na zabawie.** W nocy z 11 na 12 bm. podczas zabawy w restauracji Kleinerta, skradziono Bolesławowi Bornikowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Ścieżka 8, płaszcz i kapelusz.

**— Okradzenie okna wystawowego.** Dnia 10. bm. około godziny 19,30, wydusił nieznany sprawca szybę w oknie wystawowym w składzie rowerów Kiełpińskiego, przy ul. Grunwaldzkiej 146 i zabrał gramofon oraz maszynkę do strzyżenia włosów. W toku dochodzenia, znaleziono za parkanem sąsiedniego domu ukryty gramofon, który sprawca chciał przechować do późniejszego czasu. Maszynkę, jako łatwą do schowania, zabrali z sobą.

**— Czyja torebka?** Na Starym Rynku, podczas capstrzyku, znaleziono bronzową torebkę, która jest do odebrania w komisarjacie trzecim przy ul. Św. Trójcy 18.

**— Usiłowane samobójstwo.** W nocy z 11 na 12 bm., około godziny 24,30, służąca w hotelu „pod Orłem“, niejaka P., lat 27 licząca, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie lizolem. Denatkę odstawiono do szpitala św. Florjana; życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyną targnięcia się na życie miał być zawód miłosny.

**— Pożar.** Dnia 12. bm. o godzinie 14 powstał pożar w piwnicy Stanisława Niemca, przy ul. Śniadeckich 48 a, gdzie spaliło się siano służące do wyścielania mebli. Pożar wkrótce zlokalizowała przybyła straż pożarna. Straty minimalne. Pożar powstał skutkiem przeniesienia się ognia przez otwór z komina.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

# Dziesięciolecie Polski gospodarczej.

## Od zera — do mocarstwowego rozpędu twórczej pracy.

Dziesięciolecie Polski gospodarczej — to dziesięć lat olbrzymiego postępu, znaczonego na wszystkich polach znojnym i jakże ofiarnym trudem każdej komórki społecznej.

Statystyczne porównania nie dają obrazu dokonanej pracy. W stosunku do zera, każdy otrzymany rezultat jest nieskończenie razy większym. A zaczęliśmy od absolutnego zera — z niczem.

W braku cyfr, któremiby można scharakteryzować położenie gospodarcze Polski w pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości, ustąpimy na chwilę miejsca osobistem wspomnieniom.

1-go listopada 1918 r. jechałem do Warszawy. W Dęblinie rozniosła się wieść wśród pasażerów, że polskie oddziały wojsk austrjackich przysięgają na wierność Polsce, która dopiero powstanie. Wśród jadących rozpoczęła się dyskusja. Polacy snuli marzenia, widząc Swą Wyśnioną w szatach potęgi od morza do morza. Do rozmowy wtrącił się sceptycznie nastrojony kupiec żyd, pytając:

— A skąd „ta“ Polska weźmie pieniędzy?

Zapewniliśmy, że pieniądze się znajdą, ale skąd, tego nikt z nas w rzeczywistości nie wiedział. Odpowiedź czynu dało dopiero społeczeństwo, owiane mocarną wolą tworzenia państwa.

W 1918 i 1919 roku aparat skarbowy powstawał. Trzeba było jednak wydawać bez nadziei na znalezienie źródeł pokrycia. Pierwszym kapitałem stał się zapas 800 milj. mk. pol. tak zwanych not Kriesa, będący faktycznie bezwartościową makulaturą. Społeczeństwo czuwało jednak i na pierwszy zew rządu pośpieszyło natychmiast do kas skarbowych, ofiarując swe oszczędności.

W ciągu lat 1918/21 subskrybowano: 5% asygnaty skarbowe, 5% pożyczki Odrodzenia krótko- i długoterminową, 4% pożyczkę premjową (miljonówkę), 5% bilety skarbowe I i II serji. Przeliczając miesięczne wpływy z tych pożyczek według każdorazowego kursu przeciętnego franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej (Rocznik Statystyki R. P. za rok 1920/22, część II) otrzymujemy następujące zestawienie w miljonach marek polskich i franków szwajcarskich: (bez potrącania spłat, dokonanych częściowo w omawianych latach):

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Rok | 1918/9 | 2.056 milj. mk. | 768 milj. fr. szw. |
| „ | 1920 | 7.609 „ „ | 190 „ „ „ |
| „ | 1921 | 18.761 „ „ | 46 „ „ „ |
| **Razem** | | **28.426 milj. mk.** | **1004 milj. fr. szw.** |

**Jeden miljard cztery miljony franków szwajcarskich t. j. franków złotych, a więc okrągło 200 milj. dol. osiągniętych z kraju zniszczonego przez wojnę i danych tak chętnie dla dopiero powstającego państwa, jest rezultatem wprost zdumiewającym!**

Z tej sumy okolo 80% blisko 160 milj. dol. ofiarowały Ziemie Zachodnie, wystawiając sobie najpiękniejsze świadectwo. Dziś w dziesięciolecie istnienia państwa możemy o sobie powiedzieć, że

**„Dobrze zasłużyliśmy się Ojczyźnie“.**

Po 5-ciu latach ciężkich doświadczeń inflacyjnych zabraliśmy się do stworzenia zdrowych fundamentów pod rozwój gospodarczy, jakiemi jedynie być może stała waluta. I znów dokonaliśmy prawdziwego cudu Mimo ogromnego wyczerpania w ciągu kilku tygodni społeczeństwo składa 100 milj. zł na kapitał Banku Polskiego.

Niestety przeliczyliśmy wówczas siły na zamiary i dopiero po 3 latach nasz wysiłek został ukoronowany powtórną stabilizacją złotego i już ostateczną w 13 października 1927 r.

Życie gospodarcze porusza się w Polsce po twardym gruncie od niespełna dwóch i pół lat, biorąc pod uwagę nietylko stabilizację prawną lecz i faktyczną. Od czasu pozyskania niewzruszonych fundamentów ogólna konstrukcja krzepnie z każdym dniem, wysuwając przed nasze tak często zdumione oczy coraz nowe i coraz świetniejsze horyzonty.

Czy lat temu kilka mógł z nas kto myśleć na serjo, że zdradzieckie pchnięcie sztyletem przez Niemcy w okresie dewaluacji złotego — owo wypowiedzenie wojny celnej — przyniesie nam w skutkach tylko szereg nadspodziewanych wawrzynów gospodarczych?

Czy nie marzeniem było do niedawna wykorzystanie naszego wybrzeża morskiego w takim zakresie, jak to dziś czynimy?

Prawda — horyzont naszego życia gospodarczego nie jaśnieje samem słońcem powodzenia. Kłębi się na nim masa ciemnych i jak bardzo złowieszczych chmur. To co posiadamy jest niczem wobec tego co powinniśmy posiadać — to pewne.

Ale dziś po dziesięciu latach ciężkich zmagań z twardą rzeczywistością, **posiedliśmy nieoceniony skarb zaufania we własne siły.** Te trudności, które nas czekają nie są większe, lecz mniejsze od tych jakie potrafiliśmy przezwyciężyć.

Mamy zdrową walutę, mamy na czem oprzeć swe przyszłe powodzenie i dlatego stać nas na takie zwięzłe ujęcie spraw gospodarczych:

**— Było nam źle, bardzo źle, jest lepiej, będzie jeszcze lepiej. —**

**— Musi być lepiej!!!**

**Stanisław Otto.**

## Z Izby Przemysł.-Handlowej w Bydgoszczy.

**W sprawie przywozu smalcu i słoniny.** W związku z wejściem w życie podwyższonego cła przywozowego na smalec i słoninę (rozp. z dnia 25 września weszło w życie dn. 6 października rb.) ustalony został kontyngent na przywóz smalcu i słoniny przy opłacie dawnego cła, z czego połowa dzielona będzie w miesiącu listopadzie, a reszta w miesiącu grudniu rb.

W ramach tego kontyngentu może być przywieziony do Polski za zniżonem do poprzedniej wysokości clem smalec, który nadany został bezpośrednio do Polski najpóźniej 5 października rb. i mogący wykazać się konosamentem, wystawionym bezpośrednio na Polskę z dopuszczalnością przeładowania w Hamburgu lub innym porcie.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych firm importowych swego okręgu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy prosi o ewentl. natychmiastowe złożenie odpowiedniego podania, przyczem jednak zaznacza się, że uwzględnione zostaną li tylko podania, poparte żądanemi dokumentami (umowy i konosamenty).

**W sprawie prolongowania pozwoleń przywozu towarów z zagranicy.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, iż dotychczasowy sposób prolongowania pozwoleń przywozu uległ zmianie.

Uwzględniane będą tylko podania o prolongatę i złożone najpóźniej w ciągu 14 dni po wyekspirowaniu ważności pozwolenia i normalną opłatą manipulacyjną. Podania o prolongatę złożone w późniejszym terminie **nie będą uwzględnione,** lecz traktowane jako nowe podania.

Pozwolenie przywozu może być prolongowane **tylko jeden raz** na przeciąg dalszych 3-ch miesięcy.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych importerów, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy prosi o ścisłe zastosowanie się do powyższych wskazówek.

## Giełda warszawska

dnia 11 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 119,00 | 000,00 | 118,50 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 000,00 | 109,00 | 113 00 |
| 5 proc. poż. kon. | 000,00 | 000,00 | 067,00 |
| 6 proc. poż. dol. | 000,00 | 000,00 | 085,00 |
| 10-proc. poż. kol. | 000,00 | 000,00 | 102.50 |
| 5 proc. poż. kol. konw. | 000,00 | 000,00 | 060,00 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 176,00—175,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 00,00— 80,00 |
| Cegielski | 00,00— 43,00 |
| Lilpop | 35,25— 00,00 |
| Modrzejów | 31,50— 31,25 |
| Parowozy | 30,00— 00,00 |
| Ostrowieckie Zakłady | 107,00—000,00 |
| Starachowice | 40,00— 39,00 |
| Haberbusch | 000,00—210,00 |

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 11. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe | 32,75—33,25 |
| Pszenica nowa | 41,00—42,00 |
| Jęczmień przemiałowy | 34.50—33,50 |
| Jęczmień browarowy | 35,50—37,50 |
| Owies | 32,50 —33,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 00,00—00,00 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 46,00 —00.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 61,00—65,00 |
| Otręby żytnie | 27,00—26,00 |
| Otręby pszenne | 27,00—28,00 |
| Rzepak | 00,00—00,00 |
| Groch polny | 47,00—50,00 |
| Groch Viktorja | 65,00—70 00 |
| Groch Folgera | 59,00—64,00 |

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 listopada 1928 roku.

| | |
|---|---|
| 5% Pożyczka konwersyjna | 00,00—,66 |
| 8% oblig. miasta Pozn. | —62,00 |
| 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred. | 95,00—00,00 (za 1 dolar. |
| 4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego | 00,00—48,00—00, proc. |
| 5% Pożyczka premj. serja II | 109,00 — 110 |
| 4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna | 118,00—000 |
| Bank Związku Spółek Zarob. | 81,—00.00 |

Tendencja: Utrzymana

— **Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród, na Francuskich Kursach Rządowych,** odbędzie się w niedzielę 18 bm. pod przewodnictwem konsula francuskiego p. Fiez-Nandal, w auli gimnazjum Kopernika. Poczem nastąpi **odczyt p. Langlade,** profesora Uniwersytetu Poznańskiego p. t. „Le Roman contemporain“. Proszeni są o łaskawe przybycie wszyscy obecni i byli uczniowie kursów, oraz członkowie Towarzystwa Alliance Française. Goście mile widziani. Początek o godz. 6-tej. Wstęp bezpłatny.

— **Nowa firma chrześcijańska.** Firma Alfred Kraut dawniej J. Skrzywanek, skład papieru i przyborów piśmiennych, jest firmą chrześcijańską, na co zwracamy szan. Czytelnikom uwagę, polecając ją w razie zapotrzebowań.

— **Zaginął chłopiec sześcioletni.** Wczoraj w południe o godz. 2-giej wyszedł z domu chłopiec sześcioletni Kazimierz Wronecki i dotychczas nie powrócił. Zaginiony chłopiec nosi bronzowe ubranko trykotowe, czarne pończoszki i sandałki. Wzrost średni, włosy blond, twarz okrągła. Ktoby coś wiedział o zaginionym chłopcu, niech poda stroskanym rodzicom, zamieszkującym przy ul. Gdańskiej 103.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 15 i 16 bm. na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) przeprowadzać będzie 62. pułk piechoty wlkp. ostre strzelanie.

— **Budyniu Oetkera** można dać dzieciom tyle ile zechcą, gdyż jest łatwo strawnym. Ważną zaletą budyniów D-ra Oetkera jest zawartość soli mineralnych, które według najnowszych badań naukowych są tak ważne dla rozwoju organizmu, szczególnie dla tworzenia krwi. Owe smaczne desery, których miły widok pobudza apetyt nawet u dorosłych, odżywiają i wzmacniają dzieci dzięki zawartości tak cennych składników, jak mleko i cukier. Nie można dzieciom sprawić większej przyjemności, niż przez częste podawnie na stół smacznych budyniów Oetkera. Wskutek znacznego popytu na budynie Oetkera, otrzymuje się w składach tylko towar świeży.

— **Z T-wa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę.** W dniu 14 listopada o godz. 4,30 po południu w lokalu prezesa Kocerki odbędzie się zebranie połączone z wbijaniem gwoździ do nowego sztandaru.

## PROGRAM W KINACH.

**Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO,** Wilczak ul. Miedza 2, wyświetla wspaniały film w 8 akt. dotychczas w Bydgoszczy nie wyświetlany pt. **„Dla szczęścia dziecka“.** Początek seansów o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. Nadprogram arcywesoła komedyjka w 2 aktach.

**KRISTAL.** Czwarte przykazanie już niejednokrotnie było tematem obrazów o treści niezwykle wzruszającej. Dzisiejsza premjera również nosi tytuł **„Czcij matkę swoją“,** w której dwie rodziny toczą spór o ziemię, lecz sprawiedliwość i szlachetność charakteru biorą górę. Role główne wykonują: Mary Carr, znana ze swych pięknych kreacyj matek oraz męski Dieterle. Wykonanie techniczne i artystyczne znajdujemy w tym filmie na wysokim poziomie. Nadprogram tygodnik.

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Baczność, Sokół żeński.** Ćwiczenia gimnastyczne dziś, we wtorek o godz. 7 wiecz. w hali gimnastycznej 62 p. p..

**Baczność, Okręg XXI. Wlkp. Zw. Kół Śpiew.** Lekcja ogólna chóru mieszanego w środę, 14. bm. o godz. 20 w sali Strzelnicy. Chóru męskiego w czwartek 15. bm., natomiast próba ogólna wszystkich chórów w niedzielę, 18. bm. o godz. 1-szej w południe.

**Bydgoski Klub Wioślarek.** Lekcje ćwiczeń gimnastycznych co środę o godz. 7 wiecz. w sali gimn. 62 p. p. Liczny udział członkiń koniecznie pożądany.

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Sekcja Sportów Zimowych** zawiadamia, iż plenarne zebranie sekcji odbędzie się w czwartek dnia 15 listopada br. o godz. 8 wiecz. w sali klubowej hotelu Lengninga przy ul. Długiej i uprasza członków jak również miłośników sportów zimowych o punktualne i liczne przybycie.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Dziś, we wtorek, pełna próba przedstawień, deklamacji, monologów i piramid w sali p. Mellara, pl. Piastowski punktualnie o godz. 8. Jutro w środę obowiązkowa próba śpiewu dla całego Tow. o godz. 5 tamże.

**Oddział Cyklistów** przy Tow: Pow. i Woj. Szwederowo. Zebranie oddz. odbędzie się we wtorek, 13. bm. o godz. 19 w lokalu p. Fuksa, Wełniany Rynek. Na porządku dziennym wyścigi w dniu 25. bm.

**Sokół Bielawki.** Ćwiczenia odbywają się nast.: w poniedziałek dla druhów o godz. 8,30 do 10 wiecz., we wtorek dla druhen od 7 do 10 wiecz, w środę dla druhów od 6—10 wiecz., we wtorek i w środę odbywają się ćwiczenia w sali i na boisku.

**S. M. P. „Promyk“.** Dziś we wtorek kurs kroju i szycia o godz. 7. Przypomina się wieczorek towarzyski w środę, 14. bm. w sali „Stara Bydgoszcz“. Bilety wstępu dla druhen i rodziców 1 zł, dla gości 2 zł.

**„Chopin“.** Dziś, we wtorek, o godz. 7,30 lekcja śpiewu. Sympatycy mile widziani.

**K. S. „Brda“.** Jutro, w środę, nadzwyczajne walne zebranie. Uprasza się również o przybycie byłego skarbnika.

**Tow. śpiewu „Lira“.** Lekcja śpiewu dziś, we wtorek o godz. 8 w salce p. Kołodzieja.

**Sokół V.** Ćwiczenia lekkoatletyczne całego okręgu odbędą się w środę 14. bm. na boisku 62 p. p. Zbiórka o godz. 17,45 przed głównem wejściem do koszar.

**Tow. śpiew. „Lutnia“.** Dziś, we wtorek lekcja śpiewu o godz. 8. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne.

**Tow. Filatelistów.** Zebranie w środę, 14. bm. o godz. 19,30 w Domu Parkowym, ul. Św. Trójcy. Członkowie, którzy zamówili katalogi Yverta proszeni są o odebranie tychże. Goście mile widziani.

---

†

W sobotę, dnia 10-go bm. zmarł po krótkich cierpieniach ś. p.

## Gustaw Schröder

gorliwy członek Koła Kupców Branży Opałowej w Bydgoszczy.

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę, który cieszył się wśród wszystkich wielkiem zaufaniem. — Cześć Jego pamięci!

**Koło Kupców Branży Opałowej w Bydgoszczy.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, d. 14 bm. o godz. 3,30 po południu z kaplicy nowego cmentarza ewangelickiego. Zbiórka członków o godz. 15,15 na cmentarzu. 31127







## Przetarg przymusowy.

**Dnia 14 listopada br.** o godzinie 10,30 popoł. sprzedam przy ul. **Bełzkiej 16,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

**1 maszynę do szycia „Singer“**

31208 **Kucharz,** komornik sądowy z pol.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 14 listopada br.** o godzinie 15 popoł. sprzedam przy ul. **Dworcowej 17,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

**1 motor elektr. 1/2 P. S.**

31207 **Kucharz,** komornik sądowy z pol.

## Sprzedaż przymusowa.

**Dnia 15 listopada br. o godz. 14,30** sprzedawać będę w **Złotowie u p. Franciszka Bąka**

**1 maciorę, 2 świnie, 1 stóg pszenicy, 1 krowę**

najwięcej dającemu za gotówkę. 31209

**Strzelewicz,** kom. sąd. z pol. w Łabiszynie n./N

## Zarząd gminy Barcin wieś

powiat Szubin

ogłasza niniejszem 31189

## konkurs

**na odbudowę mostu na Noteci**

a mianowicie **na pracę i dostarczenie materjału budowlanego.**

Formularze ofertowe i warunki nabyć można w tutejszym Sołectwie za uiszczeniem 8 złotych.

Zarząd gminy zastrzega sobie wolny wybór jednego z oferentów bez odszkodowania za stawienie ofert.

Oferty należy składać do 15 grudnia 1928 roku w tutejszym Sołectwie.

Barcin wieś, 10 listopada 1928 r.

**Winiecki,** sołtys.



## Konkurs.

We Więzieniu Karnem w Koronowie wakuje posada kontraktowego **nauczyciela więziennego** w X. st. służb. (ust. o państw. służ. cywil.). Udokumentowane podanie o nadanie posady należy wnosić do pana Naczelnika Więzienia Karnego w Koronowie do dnia 20. 11. 28 r. (31204





## Obwieszczenie.

Wezwanie odnośne do krzywdzącego mnie i uwłaczającego mi w wysokim stopniu ogłoszenia

**Bolesława Dębowskiego**

umieszczonego w Dzienniku Bydgoskim z 13. XI. 28. wyjaśniam, że jestem wraz z Dębowskim współ**właścicielem „Pomorskiej Fabryki Bielizny i Konfekcji“ w Bydgoszczy, ul. Zduny 17 i** za zgodą i wiedzą Dębowskiego rozsprzedałem towar firmy na Górnym Śląsku na raty między robotników fabrycznych tak, że o jakichś nieuczciwych machinacjach z mej strony mowy niema. Weksle in blanco, które wręczył mi Dębowski, a których zwrotu w swem „Wezwaniu“ się domaga, były mi dane przez niego na zabezpieczenie udzielonej mu przezemnie pożyczki, której mi dotąd nie zwrócił.

Z powodu obraźliwej treści wyżej powołanego ogłoszenia Dębowskiego zmuszony jestem zwrócić się do Sądu o obronę mego dotąd nieposzlakowanego nazwiska i honoru. (17436

**Antoni Zieleziński**

współwłaściciel „Pomorskiej Fabryki Bielizny i Konfekcji“ właściciel patentu na ochronne ubrania robotnicze Bydgoszcz, ulica Zduny 17.



## Dentysta lub dentystka

może się zaraz zgłosić. (31201

**R. Bowski, ul. Mostowa 10.**

Poszukuję zaraz lub od 1-go grudnia 1928 roku

**dzielnego ekspedjenta**

do mego składu żelaza. — Szczegółowe oferty z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu oraz odpisami świadectw należy skierować do (31184

**Wł. Lutobarski,**

skład żelaza i materjałów budowlanych

**Grudziądz, ulica Toruńska 15. Telefon 60.**





**Poszukujemy zaraz początkującego**

## kalkulatora

z odpowiedniem przygotowaniem teorytycznem.

Szczegółowe oferty pod „Wielki Przemysł“ do biura ogłoszeń **„PAR“, Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (31160



**Młodszego**

## drukarza zecera

na stałą pracę poszukujemy zaraz. Szczegółowe oferty należy skierować do

**Drukarni Ziemi Michałowskiej**

**w Brodnicy n. Drw.** 31205

# RADJO

**Aparaty** od najprostszych do najdoskonalszych, fabrykacji własnej i zagranicznej.
**Wszelki sprzęt radjowy w olbrzymim wyborze stale na składzie.**
Ceny bezkonkurencyjne. — Dla P. P. odsprzedawców, zrzeszeń i kół radjoamatorskich odpowiednie rabaty. — Prosimy żądać cenników względnie kosztorysów.

## Poznańskie Tow. Telefonów z o. p.

**CENTRALA: Poznań, ulica Jasna 9,** telefony nr. 6937 i 6941
**FILJA: Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 65-66,** telefon nr. 738
**FILJA: Poznań, Fr. Ratajczaka 39,** telefon 3430.
(31159

**Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu**
zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu
**26 listopada 1928 r.**

## przetarg publiczny

na dostawę:

1. **1 parostatku przewozowo-holown.** systemu lodołamacza, 120 K. M., pow. ogrzew. 45 $m^2$, cisn. 10.5 atm.
2. **1 promu klapowego** 120 $m^3$ pojemn.
3. **1 węglarki (pływak),** 200 ton węgla pojemn.
4. **3 łodzi motor.** po 45—50 K. M. i
5. **grunt. przebudowę lodołamacza „Wrobna"** z dostarczeniem kotła 32 $m^2$ p. o., maszyny 80 K. M. podłużeniem kadłuba i t. d.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim", Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego, Czasopiśmie Technicznem i tygodniku „Rynek Metalowy". (30846



OMEGA
Zegarek na całe życie

## Przenośne magazyny z blachy żelaznej falistej

**gotowe, potrzebne niezwłocznie.**

Oferty z podaniem szkiców magazynów, wymiarów i żądanej ceny składać należy w Wydziale Technicznym **Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego Warszawa, ul. Ząbkowska nr. 27-31.** (30949

## Podróżujący

dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych, **poszukiwany.** Oferty pod „Przedstawiciel" do Dziennika Bydgoskiego. (31156

## Uczennice

do pracowni sukien potrzebne. Zgłoszenia (31181
**Plac Wolności nr. 1. Czesanka.**

**Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.**

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

### POLECENIA

**Proszę wyciąć!**
Stawiam piece i kuchnie kaflowe, oraz reperacje i usuwam zadymienia po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18, podw. 31180

**Reperacje**
maszyn do szycia wykonuje akuratnie i tanio, Braun, mistrz mechan., Grudziądz, Chełmińska 5. 31182

**Praczka**
pierze po domach tanio. Sienkiewicza 22, wysoki parter prawo. (17424

### SPRZEDAŻE

**Dom**
dwupiętrowy, centrum, 7000 dochód, cena 55.000, wpłaty 40.000 sprzeda Szarek Sokołowski, Dworcowa 90. 17419

**Zakład**
fryzjerski damsko-męski w pryncypalnej ulicy miasta Gdyni z kompletnem urządzeniem, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Cena 2,500 zł. Paweł Kosmyna, ul. Swiętojańska, Gdynia. (30860

**20 mórg**
blisko Bydgoszczy, kompl. inwentarz, 13.000 sprzeda Szarek Sokołowski, Dworcowa 90. (17420

**Mam**
na sprzedaż 1 dryl Zimmermanna 3 mtr., 1 dryl Ventzkego 3 mtr., 3 pługi 2 skibowe nr. 5 Ventzkego i wiele innych narzędzi rolniczych jak: szerokorzędną prętówkę maszynę do siania koniczyny i brony ciężkie na 4 konie, także i 4 konie 2 kare dobrane. Zgł. Majętność Krajenki pow. Tuchola (Pomorze). (17391

**Sprzedam**
zaraz zakład fryzjerski. Toruń, Św. Ducha 17. 31196

**Składy**
kolonjalne, towarów krótkich, mieszkania, duży wybór polecają i poszukują Szarek Sokołowski, Dworcowa 90, tel. 1909. 17418

**Dobry**
skład fryzjerski z powodu choroby na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Fryzjerski". (17426

**Jadłodajnia**
piwiarnia z 3 pok. mieszkaniem, urządzeniem sprzedam za 3.200 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Spieszna sprzedaż". 17267

**Oberża**
jedyna w dużej wsi, dom masywny, 12 ubikacji, do tego 35 mórg ziemi pszennej, cena 33.000 zł. i wiele korzystnych poleca „Rekord", Bydgoszcz, Dworcowa 53. (17425

**Osada**
anulacyjna ca. 30 h. z inwentarzem żywym, martwym i zasiewami jest za zezwoleniem U. Z. do odstąpienia. Wiadomość: Adwokat Zelazny, Więcbork, Pomorze. (31203

**Piec**
westfalski tanio na sprzedaż. Racławicka 1, parter. (17410

**Kuchnia**
bufet i kredens 600 zł. Sowińskiego 2. Nowicki. (17429

**Kuchnie**
sypialnie i różne meble tanio na sprzedaż. Plac Piastowski 7. Stolarnia (podwórze). (17430

**Kocieł**
rzeźnicki i śle tanio na sprzedaż. Przyrzecze nr. 4 part. (31150

**Protos**
6 osobowy nadający się na półciężarowy, z powodu wyjazdu sprzeda korzystnie Kotecki, Grudziądz. Biskupia 42. (30841

**Maszyna**
Spilkówkę w dobrym stanie sprzeda Fr. Tafelski, Warszawska 20. (17328

**Jadalka**
sypialka korzystnie na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4, podwórze. 31152

**Tania**
sypialka na sprzedaż. Chrapkowski, Terasy 7. 31163

**Polifon**
z płytami sprzedam ul. Hermana Frankego nr. 3, parter, telefon 892. (31177

**Wilk**
pies, ładny okaz sprzedam Nowodworska 13. 31776

**Koń**
wóz na rysorach na sprzedaż. Konopna 30. (31295

### KUPNA

**Kupię**
dom do 60 tys. zł. przy wpłacie połowę gotówką, resztę podług umowy. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (17416

**Baczność!**
Kupię realność dochodową i dobrze rentującą, w dobrem miejscu i należytem porządku, przy wpłacie 20.000 zł. Spieszne zgłoszenia do „Par" Bydgoszcz Dworcowa 72, pod „Realność". (31162

**Kupię**
parę kamieni do śrutownika w dobrym stanie 1 m. Zgł. Edmund Nowaczyk, Gniezno, ul. Warszawska 8. (31185

**Radjo**
3 lampkowe z dobrym głośnikiem kupię. Oferty do agentury Dz. Bydg. w Łabiszynie. 31210

**Pianino**
używane lecz w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Kupię K." 30209

**Transmisyjny**
wał 50 mm. 5—6 m. długi ewtl. z łożyskami kupimy. Hermana Frankego nr. 3, parter telefon 892. (31175

### POSADY WOLNE

**Poważna Sp. Akc.**
przyjmie natychmiast do rozpowszechniania aktualnego bezkonkurencyjnego artykułu, Inteligentnych panów i pań, katolików. Znajomość fachowa nie konieczna. Zarobek 600 zł. i więcej miesięcznie, dla zdolnych, stałe miesięczne wynagrodzenie. Zgł. osobiste z dokumentami przyjmuje kier. okr. Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 59, w czasie od 10—12 i od 2—4. 17250

**Fortepianistkę**
lub fortepianistę na stałe przyjmie Probus, Stary Rynek 17. (31148

**Kreślarz**
do rysunków maszynowych na parę godzin dziennie może się zgłosić w firmie W. Szebeko, Fabryka Ternionów, Bydgoszcz, 3 Maja 19. (17408

**Potrzebny**
damski krawiec oraz podręczny. Łokietka 29, parter prawo. (31157

**Tapicerów**
zdolnych i chętnych do pracy poszukuje Matz, Jagiellońska 11. 17244

**Czeladzi**
szewskich poszukuje zaraz. Konrad Pałczyński, Drzycim pow. Świecie. 30736

**Potrzebni**
czeladnicy szewccy na męskie szyte. Poniatowskiego 9, Bielawki. W. Żółtowski. (31144

**Podróżujący**
na artykuły gwiazdkowe za prowizją potrzebny. Dworcowa 33. (17411

**Poszukuję**
dwóch czeladników krawieckich zaraz, dzielnych w swoim zawodzie. Of. proszę skierować z odpisem świadectw pod adr. Fr. Gojtowski, zakład krawiecki, Sierakowice, pow. Kartuzy Pom. (31005

**Zaraz**
lub od 1. 12. r. b. potrzebny jest młodszy pomocnik do składu kolonjalnego i delikatesów. Zgł. z podaniem warunków przy wolnym stole i stancji pod „Pomocnik" do Dz. Bydg. (31126

**Fryzjerka**
na stałe do pomocy w sobotę potrzebna. Kujawska 115. (31123

**Czeladzi**
szewskich poszukuje zaraz, Konrad Pałczyński, Drzycim, pow. Swiecie. 30756

**Pomocników**
krawieckich poszukuje się zaraz na mundury oficerskie, tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić. Pracownia krawiecka, Szkoła Podchorążych (31140

**Bona**
freblanka z szyciem potrzebna zaraz do dwojga dzieci w wieku 8 i 6 lat. Zgl. tylko z bardzo dobrymi rekomendacjami przyjmuje Siemiątkowska, Aleje Mickiewicza 1. (17377

**2 pomocników**
fryzjerskich poszukuje Woźniak, Sienkiewicza 43. 17409

**Pomocnik**
mleczarski może objąć zaraz posadę. Of. proszę złożyć Dworcowa 2 pod „Samodzielny" 17373

**Uczeń**
z dobrej rodziny może się zgłosić od 1. XII. Scieżka nr. 11, zakład ogrodniczy W. Józefik. (31153

**Kucharka**
energiczna, dobra siła na samodzielną posadę za dobrem wynagrodzeniem do pierwszorzędnej restauracji zaraz potrzebna. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobra". (31200

**Przyjmę**
ucznia lub uczenicę szkolną na stancję. Ośmiałowska, Cieszkowskiego 5. 17427

**Inteligentną**
panienkę do biura przyjmę. Zgł. piśm. pod „F. 50„ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17433

**Panienka**
(freblanka) do chłopczyka 4-letniego może się zgłosić. Warszawska 21, parter lewo. (17415

**Obciągaczka**
potrzebna. Dworcowa 33. 17412

**Panienka**
przystojna do przyjęć zaraz potrzebna. Zgłoszenia Mostowa 10. (31202

**Służąca**
potrzebna zaraz. Zgłosz. Niemitecka, ul. Pomorska 12, o godz. 3. (31174

**Kucharka**
która gotowała w restauracji może się zgłosić od 15. XI. 28. Jadłodajnia Gdańska 142. (31154

**Potrzebna**
służaca lepsza z szyciem, praniem do jednej pani zaraz. Gdańska 159 III p. 17421

### POSADY POSZUKUJĄ

**Zbożowiec**
młodszy z kilkuletnią praktyką, znajomością księgowości, poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „1519". 31198

**Młynarz**
starszy, żonaty, dzielny, poszukuje stałej posady jako samodzielny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młynarz" Grudziądz. 31183

**Trio** 30840
lub kwartet z saksofonem pierwszorzędne, koncertowe, jazzbandowe od 15 bm wolne. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Trio"

**Pianista**
wolny zaraz. Of. uprasza się do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Rutyno 12". 31187

**Dziewczę**
lat 20 z dobremi świadectwami, umiejąca gotować i znająca pracę domową szuka posady od zaraz lub 1. 12. do samotnego pana lub mniejszej rodziny. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa".

**Czeladnik**
szewski poszukuje posady. Teofil Wesołowski, Lisewo pow. Chełmno. (31188

### DZIERŻAWY

**Oberża**
kolonjalka, sala, 15 mórg pszennej ziemi do wydzierżawienia. Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. (17414

**Folwark** (31199
800 morg. sprzedam lub wydzierżawię. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14.

**Piekarni**
poszukuję celem dzierżawy w małem mieście lub w dużej wiosce, mogę objąć zaraz lub później. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Nr. 1518". (31197

**Duża**
ubikacja biurowa z telefonem nadająca się na skład do oddania. Of. pod „1500" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17435

**Ubikacje**
fabryczne z wolnem mieszkaniem i kantorem do oddania od 15. 11. br. Dworcowa 65, kantor fabryczny. (17428

### MIESZKANIA

**Zamienię**
2 duże pokoje z kuchnią na 2 mniejsze z kuchnią lub 1 większy pokój z kuchnia zaraz. Wiad. Sniadeckich nr. 23, III ptr, przy Pl. Piastowskim. (17397

**Mieszkania**
2—3—4 pokojowe, składy, ubikacje fabryczne, wskaże Nowakowski, Dworcowa 69. (17413

**Mieszkanie**
2 pok. roczny czynsz, 3 pok. roczny czynsz, 3 pok. tanie, wskaże „Norma", Gdańska 24. (17432

### POKOJE

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Babia wieś 15. (31191

**Pokój**
umebl. z całodziennem utrzymaniem od 15 listopada lub 1 grudnia do wynajęcia. Wileńska 3 II ptr. lewo. 17214

**Pokój**
mały umebl. bez pościeli z oddzielnem wejściem wydzierżawię. Sienkiewicza 8, I. piętro lewo. (17434

**Pokój**
umeblowany z utrzymaniem od 15 bm. do wynajęcia. Wileńska 6, I p. prawo. (17417

**Pani**
na stałej posadzie poszukuje pokoju umebl. od 1. XII. w pobliżu Pl. Teatralnego. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pani". (17422

**Pokoje**
niekrępujące wskaże „Norma". Gdanska 24. (17431

### ROZMAITE

**Ostrzegam!**
Ostrzegam, iż za długi i weksel sfałszowany wypuszczony przez Stanisława Lewandowskiego (stolarz) na moje nazwisko, nie odpowiadam, oraz weksel na 100 zł. płatny 15. XII. br. unieważniam. Zenon Tarasiuk Bydgoszcz Grudziądzka 13. (31178

**Unieważniam**
weksel na zł 100 płatny 10 kwietnia 1929 r. wystawiony przez W. Żółtowskiego, żyrant p. Glanc Szpitalna 7, ponieważ p. Glanc do umowy się nie zastosował. W. Żółtowski. (31145

### MATRYMONJALNE

**Dla mej siostry**
panny z lepszej rodziny, inteligentnej, przystojnej szatynki, lat 32 z posagiem 25 tys. zł. poszukuję męża. Panowie z wykształceniem na wyższych stanowiskach lub lepsi kupcy, zechcą się zgłosić wraz z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Serio 200". 17247

**Cel towarzyski.**
Poszukuję znajomości inteligentnego pana, dobrego usposobienia od lat 40—55. Dyskrecja wymagana. Oferty do Dz. Bydg. pod „6969". (31206

# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnią praktyka. (20390

## POLECENIA

**Kanapy leżanki**
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

**Margaryna**
krajowa „Botana" do nabycia wszędzie 1,50 za funt. (30837

**Marcepan**
persipan, nougat grylarz, czekolady, gwiazdory, jakotęż wielki wybór artykułów gwiazdkowych poleca "Wanda", Fabryka Czekolady, Długa 66, tel 1547. (29818

**Jabłka** (31098
stołowe po 15, 20, 25 gr. za funt wysyła Wielbacki, Bukowiec (Pomorze). Panom urzędnikom kredyt.

**Miód pszczelny**
z własnej pasieki po 200 zł cent. sprzedaje Cybulski, Chocicza Wklp. p. Września. (31106

**Fasonowanie**
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

**Na pierniki** (17313
nalepki, obrazki, gwiazdki poleca tanio skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2

**Meble**
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórnej. (6230

**Leżanki**
kanapy i materace pod gwarancją i na dogodn. warunkach poleca tylko Grunwaldzka 129. (30531

**Malarze**
rysunki do dekoracji reklam, klisz, napisów, plakatów, szyldów etc. wykonywa „Sztuka" Chwytowo 16, II ptr. 31133

**Zeluję**
śniegowce po niskiej cenie St. Kiliński, Gdańska nr. 27. (17408

**Pocztowa**
Kasa Oszczędności ubezpiecza na życie i posag bez badania lekarskiego. Reprezentant Hrycyk, ul. Gdańska 137 oficyna. II piętro. 17402

**Krawcowa**
wykonuje tanio, szybko i dobrze wszelkie prace krawieczyzny w domu i poza domem. Machnikowska, Bocianowo 27a, II p. lewo. 17398

## SPRZEDAŻE

**Folwark**
400 mórg, budynki, ziemia inwentarz I klasy przy wpłacie 180 tys. — Folwark 250 mórg, budynki, ziemią, inwentarz I klasy przy wpłacie 130 tys., reszta podług ugody. — Folwark 240 mórg, budynki, ziemia, inwentarz I klasy. Cena 140 tys. przy wpłacie 100 tys. — Folwark 800 mórg, budynki, ziemia, inwentarz I kl. Cena 800 zł za morgę, wpłaty 350 tys. Zgłosz. przyjmuje Franciszek Jałoszyński, Mogilno, tel. nr. 26. (31099

**Majątek**
316 mórg pszenno-buraczanej ziemi zabudowania I kl. z żywym i martwym inwentarzem nadkompl., cena 200.000 zł. wpł. 75.000. poleca „Stella" Dworcowa 64. 17365

**Majątek**
225 mórg blisko miasta 2 km. od stacji z dobrą ziemią, masywnemi budynkami, żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena 60 tys., wpłata 45 tys. zł i wiele małych i większych gospodarstw zaraz na sprzedaż. Zgł. przyjmie Maćkowiak, Działdowo, ul. Pocztowa 16. (31124

**Kamienica**
III ptr., 4 interesa, wjazd, podwórze, dochód miesięczny 1200 zł, ceną 135 tys., wpłaty 70,000 zł. — Kamienicą rogowa, III ptr., z 3 interesami, 120,000 zł, wpłaty 60,000 zł. — Kamienica II ptr. z interesem, dochód 600 zł mies., 60,000 zł. — Kamienica II ptr. z 2 interesami 35.000 zł, wpłaty 25,000. — Kamienica II ptr. z 3 interesami w mieście powiatowem 20,000 i wiele innych poleca biuro Pogoń Dworcowa 80.

**Kamienica**
III ptr. w Chodzieży z wolnym składem i mieszkaniem za 35 000 zł zaraz na sprzedaż. Wiecki, Chojnice, Nowe-Miasto 7. (31102

**Baczność!**
Bardzo dobrze istniejąca egzystencja przeszło 42 lat w posiadaniu z powodu podeszłego wieku jako interes blacharsko-instalacyjny z warsztatem i sklepem sprzętów kuchennych jest zaraz w powiatowem mieście Pomorza na sprzedaż. Mieszkanie jako i magazyny stoją do dyspozycji. Oferty pod „Baczność" do Dz Bydg. (30682

**Kolonjalka**
dobrze prosperująca z towarem i przyległem mieszkaniem korzystnie sprzedam. Garbary 11. (30962

**Młyn**
parowy z roku 1914 masywnie wybudowany w dużej kościelnej wiosce gdzie szkoły i dworzec na miejscu, jest zaraz z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Cena 60.000 zł. Of. uprasza się pod „Młyn B" do Dzien. Bydg. 31107

**Dom** (31025
śródmieście, dwa składy, roczny dochód 3336 zł, cena 22,000 zł, wpłata 6 tys. zł, reszta długoletnia hipoteka. Trawitzki, Nowe Pomorze) Kościuszki 4.

**Skład**
z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Kujawska 98. 31053

**Młyn wodny**
2 pary walcy z gospodarstwem 108 mórg ziemi, wila 8 pok., zabudowania I kl. Cena 130 000, wpłaty 80 000 zł. Pryl, Dworcowa 34. (30590

**Skład kolonialny**
z przyległem ładnem 3 pokojowem mieszkaniem dobra egzystencja, sprzedam tanio zaraz z powodu choroby. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. 31113

**Gdynia.**
Plac budowlany przy ul. Portowej zamienię na dom w Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Zamiana". (17384

**Mam na sprzedaż**
dom z dużem podwórzem i ogrodem, śpichlerzami, stajniami, kantorem, domem mieszkalnym i sklepem z dwoma wystawowemi oknami, nadające się na każde inne przedsiębiorstwo i bardzo korzystna budową do fabryk. Cena i warunki podług umowy. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „2741". (30973

**Okazja!**
Skład delikatesów i kolonjalny, świetna egzystencja, centrum z towarem i mieszkaniem z powodu choroby, sprzedam. „Ostoja", Dworcowa 59. 31165

**Plac budowlany**
przy Nakielskiej sprzedam korzystnie. Adres wskaże Dz. Bydg. (31138

**Kolonjalkę**
z mieszkaniem tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (17386

**Warsztat**
obuwniczy z powodu choroby korzystnie także dla samotnego do nabycia. — Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (17389

**Palto**
damskie pluszowe i walc maszynę dla szewca sprzedam. Jackowskiego 33, m. 8, od godz. 10—11. 31111

**Karusel** (31103
sprzedam w dobrym stanie Książkiewicz, Wieleń nad Notecia, Poremba 11.

**Samochód**
3—4 ton w bardzo dobrym stanie, nowe gumy, korzystnie na sprzedaż. Of. pod „W. St. 3" do filji Dz. Bydg. (17265

**Piec**
żelazny, duży, składowy lub na salę tanio sprzedam. Pochopień, Wysoka nr. 30. 31049

**Maszyna**
śpilkówkę w dobrym stanie sprzeda Fr. Tafelski, Warszawska 20. 17328

**Samochód**
ciężarowy i kuruzel na sprzedaż. Ogród Patzera Św. Trójcy 8-9. 30897

**300 skrzyń** 30697
do wyrobów tytoniowych na sprzedaż Ludwik Sindziński Nakło, Rynek.

**Na sprzedaż**
kożuch, ubranie, palto, lampa Kujawska 11, mieszkanie 3. 31115

**Tanie drzewo.**
Suche wałki sosnowe 10 do 20 cm. grb. metr 8,75 zł. albo 100 klg. 3,50 zł. loco wagon załadowania sprzeda Jan Świnka, Oborniki. 30664

**Bufet i kredens**
natychmiast sprzedam. Wileńska 11. 17378

**Karakułowe**
futro okazyjnie na sprzedaż. Dworcowa 82, skład galanteryjny. (17381

**Jadalka**
modna bardzo korzystnie zaraz na sprzedaż. Podwale 14. (31155

**Kamienie**
(Pflastersteine) odda w większej ilości. Matejki 9. 31164

**Bryczka**
używana i 1 składana na jednego i dwa konie na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49-50. (17406

**Płaszcz**
prawie nowy na średnią figurę korzystnie na sprzedaż. Wiad. ul. Bocianowo nr. 33 II p. prawo. 17375

**Ford**
osobowy w dobrym stanie sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Krakowska 17, II ptr. (31900

**Sprzedam**
krowę wysoko cielną, centryfugę, wóz 4 calowy i wóz kupiecki. Milbrand, Prądy pow. Bydgoszcz. 31112

## KUPNA

**Kupujemy**
drzewo gruszkowe, olszowe i bukowe w kawałkach. Huta szklana, Inowrocław Sp. Akc., ul. Dworcowa 20. 31078

**Wyczesane włosy**
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

**Kupię** (17396
dom w dobrym punkcie w Bydgoszczy. Wpłacę 20.000 zł i więcej. Zgł. do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „A. T. H"

## LEKCJE

**Zapisy**
na kursy maturalne od 4—8 kl. wł. Szkoła Sw. Trójcy, Kordeckiego (godzina od 6—9). (30779

**Matura!**
Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43 17249

## POSADY WOLNE

**Siły biurowe**
chcące się wyuczyć książkowości oraz bilansu bez kursu handlowego pod gwarancją mogą się zgłosić. Za nadesłaniem kosztów 50 gr. wysyła się odwrotnie szczegóły. Schwalbe, rewizor ksiąg, Poznań, Polna 13. 29861

**Podróżującego**
na Bydgoszcz i okolicę dla znanego artykułu markowego, poszukuje poważna fabryka wyrobów spożywczych. Reflektanci możliwie z przebytą praktyką w tejże branży i rejonie zechcą składać zgłoszenia pod „N. F. B." do Dz. Bydg. (31040

**Pomocnik**
fryzjerski dzielny w swym zawodzie, potrzebny zaraz lub później. Roman Nowak Żnin. 31077

**Potrzebny**
zaraz samotny gorzelany do prowadzenia gorzelni i płatkarni. Resztę pory roku pełnić może funkcję polowego - myśliwego do odstrzału dzików i lisów. Piśmienne zgłoszenia z świadectwami do Majątek Płochocin, pow. świecki, poczta Warlubie. 31116

**Pomocnika** (31134
fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje W. Kuczkowski, Nakło.

**Czeladź**
szewcką na pierwszorzędną pracę pozsukuje na stałe Fr. Grabowski, Pomorska 11. (17382

**Pomocnika**
fryzjerskiego poszukuje Gomulski, Gdańska 97a. 31141

**Poszukuję**
młodszą książkową i 2 uczennice. Zgł. piśmieue i osobiste. Stasiewski, rewizor ksiąg, Marcinkowskiego 8a. (13879

**Stenotypistkę**
zupełnie biegłą, z kilkuletnią conajmniej praktyką poszukuje poważna fabryka w Bydgoszczy. Zgł. z odpisami świadectw i streszczonym życiorysem pod „B. L." do Dz. Bydg. (31039

**Piernikarz-cukiernik**
potrzebny. Zgłoszenia ul. Świętojańska 4, Chlebiński. (17392

**Fryzjerski**
uczeń potrzebny. Boniecki, Grunwaldzka 122. (17374

**Panna**
do pomocy w składzie porcelany potrzebna, ul. Śniadeckich 24. (17404

**Dzielną**
fryzjerkę poszukuję zaraz lub później. P. Kroenke, Dworcowa 1a. (17335

**Tapicerów**
zdolnych i chętnych do pracy poszukuje Matz, Jagiellońska 11. (17244

**Kowal-maszynista**
żonaty w średnim wieku, który się zna na wszelkich maszynach rolniczych jak również na prowadzeniu młockarni parowej z długoletnią praktyką i egzaminowany podkuwacz koni, z własnemi narzędziami, w razie potrzeby może zastąpić kołodzieja poszukuje posady na większych majątkach lub wiejskich kuźniach. Zgł. pod „Kowal" do Dzien. Bydg. 31104

**Czeladnik**
obuwniczy może się zgłosić. Kujawska 96. (31094

**Do tłuczenia**
kamieni potrzeba 10 robotników. Zgł. w Maksymiljanowie pod Bydgoszczą. (31173

**Młodszy**
czeladnik piekarski potrzebny. Leszczyńskiego nr. 11. (31143

**Dziewczyna**
z dobremi świadectwami do wszelkiej pracy domowej i obsługi gości potrzebna od 15. 11. do restauracji. Artura Grottgera 1. (31090

**Dziewczę**
do dziecka i drobnych posług domowych, schludne i uczciwe z porządnego domu potrzebne. Ul. 20 Stycznia 25, lewy parter, Piskorska. (31056

**Młodsza**
służąca potrzebna, umiejąca cośkolwiek wiążć. Górska, Plac Poznański 5. 31064

**Dziewczę**
potrzebne do samodzielnego prawadzenia gospodarstwa u samotnego pana Obszerne zgłoszenia pod „31" do Dzien. Bydg. 31128

**Służąca**
obeznana z pracą domową i gotowaniem zaraz lub 15-go bm. potrzebna. Zgłosz. Dworcowa 90. (Skład gramof.) 31130

**Służąca**
potrzebna. Niedbalska, ul. Promenada 10. (31122

**Posługaczka**
potrzebna na 2 godziny dziennie 8—10. Szczecińska 7, II p. lewo. (17400

**Służąca**
potrzebna zaraz, Gdańska 149, III lewo. (17390

**Dziewczę**
do dziecka i lekkich prac domowych może się zgłosić. Adres wskaże Dzien. Bydg. (31135

**Do dworu**
potrzebna zaraz dziewczyna z gotowaniem. Zgł. ul. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. (17383

**Mamka**
zdrowa do 1 tygodniowego dziecka natychmiast potrzebną. Dr. Iłowiecki, Wileńska 8, I ptr. (31158

**Uczeń**
piekarski może się zgłosić. Marmurowicz, Zbożowy Rynek 11. (31142

**Ucznia**
syna uczciwych rodziców do składu kolonjalnego, żelaza i artyk. budowlanych poszukuje. Zgł. z własnoręcznem pisaniem życiorysu do Dz. Bydg. pod „Uczeń". (31125

**Uczenice** (31147
z lepszej familji mogą się zgłosić. E. Nieruszewicz, mistrzyni, Poznańska 5.

## POSADY POSZUKUJĄ

**Młody**
zbożowiec, władający językiem polskim i niemieckim, mający praktykę w prowadzeniu kasy, znający książkowość amerykańską, mający ukończoną szkołę wydziałową, umiejąc również pisać na maszynie, poszukuje na tej drodze odpowiednią posadę. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydg pod „Młody zbożowiec". (30870

**Krawcowa**
zupełnie zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Łaskawe oferty proszę składać do filji Dzien. Bydg. pod „Krawcowa". 17372

**Szofer-ślusarz**
trzeźwy sumienny poszukuje stałej posady, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Obojętna". (31095

**Gospodyni-kucharka**
pierwszorzędna siła poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Gospodyni". (17376

**Młynarz**
25 lat, poszukuje stałej posady od 1 grudnia 28 r. lub później, pracuje obecnie jako walcowy w młynie 25 ton przemiału. Alfons Piskorski, Młyn Bratjan powiat Lubawa Pomorze. (31108

**Sierota**
18-letnia z prowincji władająca cośkolwiek językiem niemieckim poszukuje posady do dzieci lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „18 letnia". 17399

**Młynarz**
kawaler lat 22, czeladnik, dzielny fachowiec szuka posady zaraz lub później. Zgł. do B. Kowalski, Więcbork. (30750

**Uczciwa**
dziewczyna znająca prace domowe i dobre gotowanie poszukuje posady. Of. do Dziennika Bydg pod „Uczciwa". 31104

**300 złotych**
dam temu, kto mi wskaże dobre portjerstwo wraz z mieszkaniem lub za woźnego. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. 50." (31136

## DZIERŻAWY

**Stary**
interes zbożowy - materjałów budowlanych do wydzierżawienia. Zgł. pod „Stary" do Dz. Bydg. 30853

**Sklep**
narożnik o 2 oknach wystawowych dla każdego interesu do wydzierżawienia. Zgł. pod „Sklep" do Dz. Bydg. 30854

**Młyn**
wodny-turbinowy oddam w dzierżawę, przemiał około 80 centnarów, przytem kawał ziemi, do przejęcia potrzeba 35,000. — Drugi młyn wodny-turbinowy oddam w dzierżawę, przemiał 100 centnarów, do przejęcia potrzebą 15,000 zł. Zgł. spieszne biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

**Wydzierżawię**
natychmiast lub później mój położony blisko kościoła kat. w mniejszem miasteczku na Pomorzu, skład bławatów, tow. krótkich i obuwia wraz z mieszkaniem i towarem. Potrzeba tylko 5.000 zł wpłaty. Interes wydzierżawię jedynie dlatego, iż takowych posiadam więcej. — Zgłosz. upraszam nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Nr. 3 A. B. C." Znaczek na odpowiedź nie dołączać. (31024

**Piekarnię**
do dzierżawienia poszukuję w większem lub średniem mieście. Łask. zgł. proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „M. B." (17387

## MIESZKANIA

**Mieszkania**
2—3 pok. z kuchnią korzystnie wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (31168

**Pokój**
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Hetmańska 20. 31151

## POKOJE

**2 umeblowane**
ubikacje biurowe na I piętrze, w centrum do wynajęcia. Zgł. Carl Reeck, Gdańska 38. (27751

**Pokój**
ładnie umebl. z telefonem centr. ogrzewaniem itd. do wynajęcia. Dworcowa nr. 30, II ptr. lewo. (17394

**Pokój**
dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Przyrzecze 4, parter. 31149

**Pokój**
umeblowany Dworcowa 1 a I. piętro. (17423

**Bezdzietnemu**
małżeństwu wynajmę pokój umebl. z używalnością kuchni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mostowa". 31120

**Pokój**
lepszy dla 1 pana lub 2 z utrzymaniem. Świętojańska 14, II ptr. 17366

**Pokój**
z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kordeckiego 13, II ptr., Stahlhauer. (31139

**Pokoje** (31166
umebl. kawalerskie poleca „Ostoja" Dworcowa 59.

**Pokoje** (31167
z używaniem kuchni poleca „Ostoja" Dworcowa 59.

**Pokój**
komfortowy z umeblowaniem dla przemysłowca, poszukuje się zaraz. Warunki: elektryczne światło, niekrępujące wejście i możl. telefon. Zgłoszenia do „Par", ul. Dworcowa 72, pod „N. 1000". 31161

**Nauczycielka**
poszukuje pokoju w okolicy Placu Wolności od 15 listopada. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nauczycielka." (17385

## RÓŻNE

**Używaj**
jaknajwięcej powietrza, słońca, uprawiaj sport, gimnastykę, gry ruchowe. Szczegóły poda Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej Cieszkowskiego 20. 17395

**Bezinteresownie!**
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (30454

**Mając**
20,000 zł gotówki, bez żadnego ryzyka można w krótkim czasie powiększyć dwa razy. Of. pod „Dwadzieścia tysięcy" do Dz. Bydg. (31101

**Nowy wynalazek!**
**Najlepsze wino z żyta** może sobie każdy na święta Bożego Narodzenia sam sporządzić, kupując przepisy fabrykacyjne (receptę) za 5 zł. zaliczka 1,50 zł. drożej! W przeciągu 3 tygodni otrzymuje się z 1 kg. żyta do 10 litrów wyśmienitego węgrzyna. Zamówienia: A. Szklarski, Starogard (Pom.) ul. Owidzka 8. (30663

**Wspólnik(czkę)**
z gotówką 1.000—2.000 zł. poszukuję do interesu dającego poważne zyski. Of. pod „Pewność" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 17403

**Kilka**
set złotych wypożyczę osobie solidnej za wynajęcie umeblowanego pokoiku. Łask. zgłosz. pod „Zgoda" do Dzien. Bydg. 31119

**Zgubiono**
w niedzielę rano w drodze ulicy Jagiellońskiej — Fordon parę trzewików damskich i parasol jarmaczny. Znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem. Wilkowski Jagiellońska 32. 17393

## MATRYMONJALNE

**Inteligentna**
panienka z wioski, z braku znajomości pragnie zawiązać korespondencję listowną z panem wojskowym sierzantem lub plutonowym. Adres wskże Dz. Bydg. (31105

**Wdowiec**
lat 43 blondyn mający czworo dorosłych dzieci, posiadający około 9 tys. zł nadający się na skład kolonjalny poszukuje towarzyszki w celu matrymonjalnym. Panie lub wdowy poważnie myślące mogą swe oferty złożyć pod „4 dzieci" do Dz. Bydg. (31121

**Blondynka**
i szatynka pragną poznać inteligentnych i wykształconych panów w średnim wieku nie powyżej 35 lat, w celu towarzyskim ewtl. matrym. Zgł. pod „Życzenie gwiazdkowe". (31118

# Szanujcie bieliznę przez Alboril samopiorący środek!

27041



# Tanio i na raty

**Ubrania męskie**
**Płaszcze** damskie i męskie
**Suknie, ubranka, płaszczyki**

## Lucjan Szulc

**Bydgoszcz Jana Kazimierza 2**

# Nowe kursy tańców

rozpoczną się **w czwartek 15 bm.** Zapisy codziennie w godzinach 12—2 i 4—8. W programie tańce najnowsze. **Lekcje prywatne** każdego czasu. (17254

**Wł. Kochański,** nauczyciel tańców, **Sienkiewicza nr. 61, blisko ul. Dworcowej.**

# Futra

kto pragnie **korzystnie kupić,** niech zażąda bezpłatny cennik pod **„Dolata"** do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (27836



Rok założ. 1898



**Gdańska 75a**
mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowania.
Ceny umiarkowane. Solidne wykonanie. (30613

Przejąłem praktykę dentystyczną od pani
**D. Mosler** (30257

Lekarz dentysta **M. Szpilman**

**Gdańska 147. Gdańska 147.**

**Nowoczesna technika dentystyczna.**

**W dniu 26 listopada br.** o godzinie 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:** części rowerów, części żarówek, płyty szmerglowe, części maszyn, pasy napędowe, wełna, aparaty, narzędzia stalowe, armatura, instrumenta muzyczne i skóra.

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji, najpóźniej w dniu licytacji, bowiem stracą prawo rozporządzeniem towaru. (31129

**Urząd Celny Bydgoszcz.**

# Przetarg przymusowy.

**W czwartek, dnia 15 bm.** o godzinie 11.30 będę sprzedawał przymusowo najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Jagiellońskiej 55**

**konia i rolwóz.**

31131) **Malak,** egzekutor, Jagiellońska 21

# Przetarg przymusowy.

**W środę 14 bm. o godz. 10-tej przed połud.** sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej 1**

**szafę żelazną**

**Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy. (31169

# Kamienicę

ze składem, śpichlerzem, piwnicami i ogrodem, mieszkanie wolne, **w Janowcu** przy Rynku

**zaraz korzystnie na sprzedaż.**

Nadaje się na każde przedsiębiorstwo (dawniejszy hotel). Miasto ruchliwe, okolica dobra. Wpłata 30 do 40.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje

**Bank Ludowy w Janowcu.**



# Odwiedź „Probusa"

*Uraduje Ci się dusza..!*

**Smaczne śniadania, obiady i kolacje.** — Wielki wybór zakąsek. — Specjalność: **gularz, bigos, flaki, nogi wieprzowe.**

**Co wtorek i środę: Świeże kaszanki i wątrobianki własnego wyrobu.**

Znakomite piwa, wina i wszelkie inne napoje.

**Ceny bezkonkurencyjne. Bezpłatna obsługa.** (28242

**„PROBUS" — Probiernia — Restauracja — Stary Rynek 17.**
Telefon nr. 85. Właściciel: **Ed. Piechowski.** Telefon nr. 85.



# Radioodbiorniki od 1 do 9 lampowych

własnego i zagran. wyrobu - z gwarancją selektywności i czystego odbioru

**GŁOŚNIKI i wszelkie przybory do budowy**

Wielki wybór nowości — Solidne ceny

**St. Zakaszewski** Centrala Optyczna

**Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. Tel. 1099.**

30569)

# Dzielny pomocnik-ekspedjent

wykwalifikowany w sprzedaży i ekspedycji nasion warzywnych i kwiatowych, ewentualnie z praktyką ogrodniczą, potrzebny zaraz na stałą posadę.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji do firmy 30968

**B. Hozakowski, Toruń**
**ulica Mostowa 28.**

# Stolarz

**jako kierownik polįerni**

w większej fabryce, tylko pierwsza siła za dobrem wynagrodzeniem poszukiwany. Adres wskaże Dz Bydgoski. 31082

# PIANINA

**najlepszego gatunku**

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—
**na odpłatę do 18 miesięcy**
przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

**B. SOMMERFELD**

**Bydgoszcz,** ulica Sniadeckich 56
**Największa fabryka pianin w Polsce, 150 ludzi**
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458
16758

# Dyrektor-administrator

rzutki, energiczny, w sile wieku, ustosunkowany w branży drzewnej i zbożowej wszystkich dzielnic Polski oraz zagranicą

**przyjmie kierownicze stanowisko**

w przemyśle, handlu drzewnym lub zbożowym ewtl. administrację dóbr.

Łaskawe zgłoszenia pod „Solidny administrator" do filji Dziennika Bydgoskiego. (17 388

# Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885

**Mag. Jan Stenzel,** aptek.
**Główny skład i wytwórnia**
**Apteka pod Łabędziem**
**Grudziądz, Rynek 20.**

# Klisze Plakaty

**WERBA**
**BYDGOSZCZ**
**ŁOKIETKA 19**

**ŻĄDAĆ PROSPEKTY!**

# Psychografolog J. WOSTAL

30984 rozpoznaje charakter i zdolności tak pisma jak i zdjęć fotograficznych. Stoi do dyspozycji P. T. Publiczności od godz. 9 rano do 8-mej wieczorem **w Hotelu „Rio" ul Długa, I ptr. pókój 1.**

**Tylko krótki czas.**

# Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo, II drzwi. 25405

**Pułk Manewrowy Artylerji w Podgórzu** koło Torunia **przyjmie** z dniem 1 grudnia 1928 r.

**4 szewców i 4 krawców cywilnych.**

Wynagrodzenie według umowy. Praca stała. Zgłoszenia z dołączeniem świadectwa moralności, świadectwa fachowego oraz własnoręcznie napisanego życiorysu nadsyłać do kwatermistrza pułku manewrowego artylerji w Podgórzu koło Torunia. Podania nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. (32009

**Cena ogłoszeń:** 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.